Wydanie B

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret. red. 19-07 (czynny cały dzień) Telefon międzym. 36-00 (czynny cały dzień) | Sobota, dnia 20 września 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-144. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088. | Nr 257

Zatwierdzenie wyroku na PETKOWA

SOFIA (obsł. wł.). Sąd Apelacyjny w Sofii zatwierdził wyrok śmierci na Petkowa.

Znamienne OŚWIADCZENIE

HAGA (PAP). Zastępca gubernatora generalnego holenderskich Indii Wschodnich van Mook, po powrocie z Nowego Jorku do Hagi zakomunikował, że rozmowy jego z przedstawicielami amerykańskimi w sprawie Indonezji miały przebieg pomyślny. Van Mook stwierdził, iż rząd holenderski będzie w dalszym ciągu stał na tym samym stanowisku.

Uplanowana akcja na O. N. Z.

Amerykanie usiłują za wszelką cenę przeforsować swoje projekty. „Komisja ad hoc" dla spraw Palestyny

NOWY JORK (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym generalna debata w ONZ toczy się dalej. Wczoraj delegat radziecki Wyszyński, który miał wygłosić przemówienie, zrezygnował z tego zamiaru po przeczytaniu mowy Marshalla, rozdanej jeszcze przed jej wygłoszeniem. Pomimo sprzeciwu ZSRR i Polski komitet kierowniczy ONZ umieścił na porządku dziennym sprawę Grecji w myśl wniosku Marshalla.

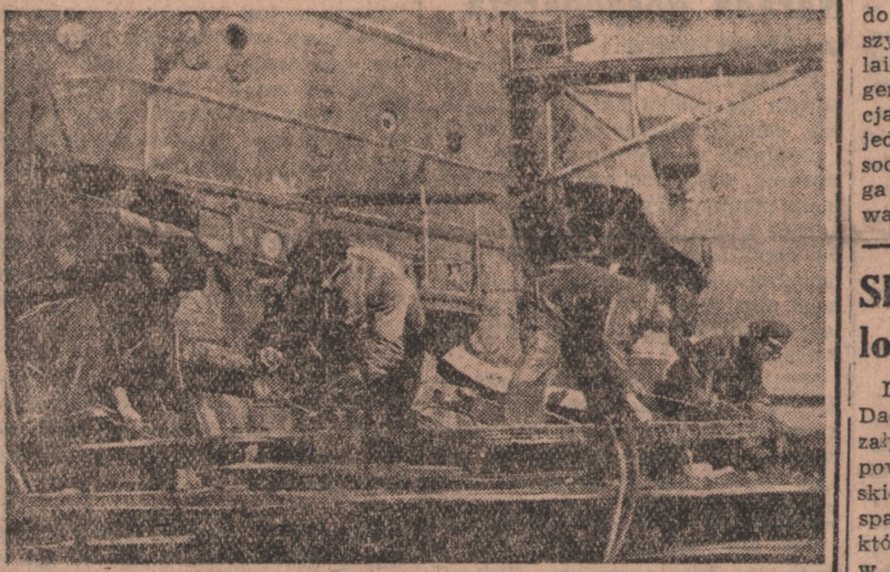
Dalsza debata będzie prawdopodobnie poświęcona dwom pierwszym projektom Marshalla, mianowicie—utworzenie komitetu tymczasowego do spraw pokoju i bezpieczeństwa oraz ograniczenie prawa veta tak, aby stosowane było ono jedynie w sprawach wymagających sankcyj wojskowych i gospodarczych. Wielka Brytania zaznaczyła, iż byłoby to zgodne z jej pierwotnymi propozycjami w chwili ustanowienia Karty ONZ. Amerykanie liczą się z tym, że projekty te uzyskają większość.

NOWY JORK (obsł. wł.). Podkomisja bałkańska, która badała od 3 miesięcy sprawy bałkańskie postanowiła zaprzestać swej działalności

Komisja porządku obrad jednogłośnie uchwaliła utworzenie spec-

Ciąg dalszy na str. 2.

„Gneisenau" rozcinany na złom



Jak już donosiliśmy, wrak niemieckiego pancernika „Gneisenau", leżący u wejścia do portu gdyńskiego, rozcinany jest na złom. Na zdjęciu rozcinanie grubych płyt pancernych. Foto Uklejewski — Gdynia

Zakulisowa akcja BLUMA
Znów krótkie spięcie
wśród socjalistów francuskich

PARYŻ (PAP). W związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą do władz municypalnych, w pierwszym wydaniu wtorkowego „Populaire" pojawił się artykuł sekretarza generalnego francuskiej partii socjalistycznej Guy Molleta na temat jedności klasy robotniczej. Partia socjalist.— napisał Mollet — zastrzega sobie powrót do metod wypróbowanych, po roku 1934, tj. jedności akcji partii robotniczych na płaszczyźnie politycznej. Jest rzeczą wysoce znamienną, że artykuł Guy Molleta, który ukazał się w wydaniu porannym „Populaire", z następnego wydania został usunięty, natomiast umieszczono w nim wzmiankę, wyrażającą powątpiewanie, by taktyka wyborcza, zaproponowana w rezolucji KC. partii komunistycznej, mogła znaleźć echo w szeregach socjalistycznych.

Koła socjalistyczne wypowiadają przypuszczenie, iż artykuł Molleta wycofany został pod naciskiem odłamu Bluma, wysuwającego argument, iż ukazanie się takiego artykułu osłabiłoby szanse Francji uzyskania pożyczki amerykańskiej.

Skazanie MORDERCÓW lotników angielskich

DACHAU (ZAP). W procesie w Dachau władze amerykańskie skazały Józefa Kischa na śmierć przez powieszenie za zabicie 40 holenderskich i 1 amerykańskiego skoczka spadochronowego. Dwaj Niemcy, którym udowodniono branie udziału w znęcaniu się nad alianckimi jeńcami wojennymi, otrzymali karę dożywotniego więzienia. Czterech pozostałych Niemców spotkała kara 7—10 lat więzienia.

MAC CLOY udaje się do Europy

LONDYN (PAP). Prezes Banku Międzynarodowego John Mac Cloy oraz dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Camille Gutt po zakończeniu sesji zarządów obu instytucji wyjeżdżają do szeregu stolic europejskich, celem nawiązania kontaktu z rządami poszczególnych państw oraz przedstawicielami sfer finansowych.

W WALCE O SAMOWYSTARCZALNOŚĆ ZBOŻOWĄ

Nasze zadanie na rok przyszły brzmi: osiągnąć samowystarczalność w zakresie zbóż, zapewnić obywatelowi pełne wyżywienie, a tym samym uwolnić się od koniecznego dziś jeszcze importu konsumpcyjnego. Cel ten zaś osiągnąć mamy w pierwszym rzędzie poprzez zwiększenie powierzchni zasiewów i częściową przynajmniej likwidację odłogów na Ziemiach Odzyskanych.

W roku bieżącym zbiory zbóż były niższe od przewidywanych, nie większe nawet od ubiegłorocznych, pomimo zwiększenia obszaru zasiewów. W niektórych okolicach wydajność z jednego hektara nie przekroczyła 50% wydajności normalnej. Wpłynął na to cały szereg przyczyn, częstokroć zupełnie od rolnika niezależnych. A więc dużo szkód wyrządziła ostra zima i powodzie. Brak dostatecznej ilości nawozów sztucznych, obornika, późne zasiewy, brak sprzężaju, również nie mogły nie odbić się na wynikach tegorocznych żniw. W konsekwencji stanęliśmy wobec poważnego deficytu zbożowego, który częściowo tylko pokryjemy z importu radzieckiego. Wierzymy jednak, że Rząd nasz, prowadząc odpowiednią politykę, nie dopuści do wytworzenia się w jakimkolwiek okresie do przyszłych żniw takiej sytuacji, że w miastach zabrakłoby chleba.

Ale nie o tym chcemy pisać. Nam trzeba obecnie z doświadczeń przeszłości wyciągnąć właściwe wnioski. Nam trzeba zrobić wszystko, aby nie tylko wykazać się statystyką zwiększonej powierzchni zasiewów, ale również i przede wszystkim większymi zbiorami. Dlatego siew jesienny powinien być przeprowadzony we właściwych terminach. Ten warunek zostanie, wydaje się, w bieżącym roku na ogół spełniony, podobnie jak i zaoranie gruntu jest obecnie lepsze i dokładniejsze, niż w roku ubiegłym.

Na trudności napotykają rolnicy nadal przy zaopatrywaniu się w nawozy sztuczne. Jest ich przede wszystkim za mało i nie zawsze docierają na czas na wieś. Z drugiej zaś strony stosowanie systemu wymiany: nawozy za zboże, godzi w interes tego chłopa, który z tych czy innych względów nie ma ziarna do wymiany i dla którego zaopatrzenie się w nawozy jest mocno skomplikowane.

Sprawę sprzężaju i maszyn rolniczych rozwiąże w tym roku w dużym stopniu dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, zobowiązujący posiadaczy sprzężaju i maszyn do użyczania ich sąsiadom gorzej wyposażonym w inwentarz.

Odpowiednia wreszcie pomoc kredytowa i w ziarnie siewnym ze strony państwa ma zapewnić wykonanie planu.

O wykonaniu planu decyduje jednak jeszcze jeden czynnik — człowiek. Chłop, pracujący na własnym gospodarstwie, wykona swe zadanie tak dalece, jak daleko sięgają jego siły i możliwości. O ten odcinek nie potrzebujemy się obawiać. Inaczej przedstawia się sprawa z wielkimi majątkami, na których pracują robotnicy najemni. Musimy niestety stwierdzić, że wydajność pracy i dyscyplina na majątkach nie zawsze jest zadawalająca. Administrator majątku nie zawsze panuje nad podległymi mu ludźmi, którym wydaje się niejednokrotnie, że po likwidacji właścicieli prywatnych mogą się

Odbudowa przemysłu niemieckiego
główną wytyczną działalności
Międzynarodowego Banku Odbudowy

LONDYN (PAP). Prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy John Mac Cloy na konferencji prasowej w Londynie, w odpowiedzi na pytanie korespondenta „w jaki sposób bank będzie finansował podniesienie produkcji przemysłowej i wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, skoro Niemcy nie są członkiem Banku Międzynarodowego", wyjaśnił, że „w tym celu zostanie utworzona specjalna instytucja, która będzie mogła korzystać z funduszów Banku".

W kołach zbliżonych do Banku Międzynarodowego panuje pogląd, iż odbudowa przemysłu Niemiec zachodnich stanie się główną wytyczną działalności Banku, na najbliższy okres. Wspomniana przez Mac Cloy'a „specjalna instytucja", któraby działała w imieniu Niemiec, zostałaby, jak sądzą, powołana do życia, gdyby nie sprzeciw Francji przeciwko połączeniu jej strefy ze strefami anglosaskimi. W kołach poinformowanych twierdzą, że oficjalne czynniki amerykańskie starają się obejść przepisy Banku Międzynarodowego, nie pozwalające mu na udzielanie pożyczek Niemcom, przez wskrzeszenie dawnej instytucji Ligi

Charakterystyczne wypowiedzi Mc Cloy'a

Narodów „Bank for International Settlement", który subsydiowałby przemysłową odbudowę Niemiec. Fundusze na ten cel Bank uzyskałby z najrozmaitszych swych dawnych inwestycji międzynarodowych oraz przez ściągnięcie zaległych długów, których po dziś dzień wiele państw nie spłaciło. W świetle tych tendencji amerykańskich staje się jasne, dlaczego sprawozdanie Banku Międzynarodowego wysunęło jako warunek uzyskania nowych pożyczek „uregulowanie dawnych najrozmaitszych zobowiązań międzynarodowych". Oczywiste jest, że fundusze w ten sposób uzyskane, zostałyby przeznaczone na odbudowę Niemiec.

Jeszcze jeden przywódca Banderowców ujęty w Słowacji

PRAGA (PAP). W tych dniach czechosłowackie oddziały bezpieczeństwa ujęły w Słowacji jeszcze jednego przywódcę grup Banderowców — Kalinovicza. Zeznał on, że przekroczył granicę Czechosłowacji w pojedynkę, ponieważ reszta członków jego bandy rozpierzchła się na skutek zdecydowanej akcji wojsk polskich. Kalinovicz oświadczył, iż Banderowcy nie widzą obecnie możliwości przedostania się na zachód i wobec tego nie pozostaje im nic innego, prócz kapitulacji.

Pomoc finansowa dla Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Międzynarodowy Fundusz Monetarny zgodził się na oddanie do dyspozycji W. Brytanii 60 milionów dolarów, drogą wymiany na funty szterlingi. Fundusz Monetarny, założony został w Bretton Woods przed 3 laty i w kompetencji jego leży pomaganie państwom, znajdującym się w chwilowych trudnościach płatniczych.

Przedstawiciele KKPS u min. Michejdy

WARSZAWA (PAP). Min. zdrowia dr Michejda przyjął dyrektora Katolickiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz przedstawiciela Komitetu na Polskę, z którymi omówił sprawę dostawy lekarstw dla Polski.

Polak jako świadek w procesie W DACHAU

DACHAU (ZAP). W procesie przeciwko zbrodniarzom z obozu koncentracyjnego w Mauthausen zeznawał Polak Tadeusz Pacer, który oświadczył, że fizycznie słabi więźniowie, którzy nie mogli być już przydatni do pracy w podziemnych zakładach budowy niemieckiej broni rakietowej, byli wysyłani do Lublina. Pacer widział wysyłkę trzech takich transportów liczących po 1.000 osób. Jeden z wysłanych, który po pewnym czasie wrócił do Mauthausen, twierdził, że transport taki przetrwało tylko 160 wysłanych. Pozostali ginęli z wycieńczenia i chorób.

obecnie dowolnie przeciwstawiać zarządzeniom administratora, lekceważyć je, wykonywać opieszale względnie nie wykonywać wcale.

Podczas objazdu terenu mogłem stwierdzić niejednokrotnie brak należytej opieki nad maszynami rolniczymi ze strony obsługi, opieszałość, nieobecność przy pracy, a nawet odgrażanie się przełożonemu za karcące uwagi itp. Oczywiście taki stan rzeczy jest nie do utrzymania. Ustrój demokracji ludowej, zniesienie obszarnictwa, wcale nie oznacza zarzucenia dyscypliny i obowiązkowości w pracy.

Dużą rolę w przełamaniu obecnego stanu rzeczy, który, chcemy wierzyć, nie wszystkich majątków dotyczy, spełnić mogą partie polityczne przez okiełznanie różnych „kacyków" terenowych, przez uświadomienie swych członków w terenie, że posiadanie tej czy innej legitymacji partyjnej wcale nie zwalnia od obowiązku posłuchu dla zarządzeń przełożonego, także wtedy, gdy jest on członkiem innej partii lub bezpartyjnym.

W fabrykach państwowych obserwujemy wzrost dyscypliny i wzmagające się i rozszerzające się współzawodnictwo w pracy. Jeżeli pracownicy fabryk zboża — majątków państwowych — nie pójdą tym samym śladem, nigdy nie będzie można mieć pewności, że nawet przy spełnieniu wszystkich innych warunków, plan produkcji zostanie wykonany.

Uplanowana akcja na ONZ

Przemówienia delegatów Australii i Chin

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

jalnej komisji palestyńskiej zwanej „komisją ad hoc", a składającej się ze wszystkich członków ONZ. Delegacja brytyjska przyjęła fakt ten z zadowoleniem, zaznaczając, iż sprawa Palestyny winna być jak najszybciej rozpatrzona.

PARYŻ (PAP). Komentując wysunięte w przemówieniu Marshalla na sesji Zgr. Gen. ONZ 2 wnioski, komentator agencji France Presse, stwierdza, że wywołały one wśród delegatów poszczególnych krajów poważne obawy i zastrzeżenia. Uważają oni, iż sugestie amerykańskie są próbą pomniejszenia prestiżu Rady Bezpieczeństwa, co w konsekwencji mogłoby podważyć podstawy ONZ. Delegaci, którzy przystąpili do szczegółowego badania tekstu przemówienia Marshalla, podkreślają że sposób funkcjonowania komitetu oraz jego stosunek do Rady Bezpieczeństwa wymagają wyjaśnień.

Oba wnioski są ściśle ze sobą związane, gdyż zmierzają do likwidacji lub ograniczenia prawa veta i, w gruncie rzeczy do zmodyfikowania Karty ONZ oraz samej struktury organizacji.

Przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji w kuluarach ONZ jest pierwszy wniosek Marshalla, który dąży do utworzenia nowej organizacji chwilowo na pewien okres czasu z tym, że później mogłaby ona stać się instyt. stałą, przekształcając się w organ, stojący ponad Radą Bezpieczeństwa. W łonie tej nowej instytucji nie obowiązywałoby prawo veta i uchwały jej zapadałyby większością 2/3 głosów, wskutek czego USA, które na taką większość liczą w tym komitecie, mogłyby narzucić swą wolę mniejszości.

NOWY JORK (obsł. wł.). W drugim dniu debat głos zabrał australijski min. spraw zagr. dr Evatt. Stwierdził on, że decyzje powzięte przez plenum Zgromadzenia ONZ wywołają większy oddźwięk w świecie, aniżeli decyzje Rady Bezpieczeństwa, bowiem w Zgromadzeniu Ogólnym reprezentowani są wszyscy członkowie ONZ, podczas gdy w Radzie Bezpieczeństwa zasiada ich tylko 11. Będzie przeto bardzo pocieszającym zjawiskiem zobaczyć, jakie kroki poweźmie plenum dla zlikwidowania spornych zagadnień świata. W sprawie Grecji dr Evatt opowiedział się za wyznaczeniem przez Zgromadzenie nowej komisji do spraw Bałkańskich.

Poza dr Evattem przemawiali przedstawiciele Chile, Chin i Kanady, a na posiedzeniu wieczornym — delegat Zw. Radzieckiego Wyszyński. Przedstawiciel Chin wyraził jednak nadzieję, że Zgromadzenie nie poweźmie żadnych kroków, które podzieliłyby świat na dwa obozy. Delegat Kanady zaapelował do Zw. Radzieckiego o nie podejmowanie niczego, co spowodować mogłoby załamanie się prac ONZ.

Przedstawiciel Zw. Radzieckiego Wyszyński na wstępie swego przemówienia oświadczył iż godzi się ze zdaniem, że nadszedł czas, aby przeanalizować prace ONZ. Wyraził jednak ubolewanie z powodu tendencji ujawnianych przez takie kraje jak Stany Zjedn. i W. Brytania, które pragną wykorzystać ONZ dla interesów małej grupy państw. (Szczegóły przemówienia wicemin. Wyszyńskiego podamy jutro).

Przejęcie przez władze polskie całego portu szczecińskiego

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Min. Żeglugi podpisana została między władzami polskimi i radzieckimi umowa o przejęciu portu szczecińskiego. W obecności min. żeglugi Rapackiego i reprezentanta radzieckich sił zbrojnych gen. Bajukowa, umowę ze strony polskiej podpisał wiceminister Petrusewicz, ze strony radzieckiej zaś ambasador Lebiediew. W myśl podpisanej umowy administracja polska obejmie całość portu szczecińskiego. Dziś odlecą z Warszawy do Szczecina komisje polska i radziecka, które przeprowadzą techniczne przekazywanie portu administracji polskiej.

Techniczne przekazywanie portu szczecińskiego, które formalnie rozpocznie się w dniu 19 bm. trwać będzie około miesiąca. W myśl umowy obejmujemy też całkowity pilotaż portu oraz otrzymujemy wszystkie holowniki portowe, wydobyte przez władze radzieckie po dniu 29. 10. 1945 r.

Profesorowie niemieccy niechętnie wracają z emigracji

MONACHIUM (wk). Bawarski minister oświaty i kultury zwrócił się do prof. niemieckich za granicą, którzy wyemigrowali w czasie reżimu hitlerowskiego z prośbą, aby powrócili do Niemiec i objęli swe dawne stanowiska. Profesorowie ci jakoś nie spieszą się z powrotem do „demokratycznych" Niemiec. Za bardzo im ta demokracja przypomina hitleryzm.

Narada gospodarcza w Olsztynie

OLSZTYN (PAP). W Olsztynie odbyła się wielka narada gospodarcza, celem podsumowania wyników i osiągnięć w dziedzinie zagospodarowania województwa oraz nakreślenia planu pracy na przyszłość. Na naradę przybyli, przedstawiciele rządu, departamentu koordynacji i planowania, departamentu ekonomicznego min. przem. i handlu oraz delegat rządu do spraw wybrzeża inż. Kwiatkowski.

Konferencję zakończyło przemówienie wicemin. Sokołowskiego, który m. in. oświadczył, że pomoc rządowa dla województwa na rok 1948 wyrazi się w granicach 3—5 miliardów złotych.

** NA MIĘDZYNARODOWYM festivalu filmowym w Wenecji. pierwsze miejsce zdobył film czechosłowacki pt. „Syrena". Nagroda krytyków przypadła filmowi szwedzkiemu pt. „Dzień gniewu".

Z ostatniej chwili

ATENY (obsł. wł). Z Aten donoszą, że t. zw Naczelna Rada Obrony Grecji zaaprobowała plan zwiększenia sił zbrojnych kraju. W celu urzeczywistnienia planu, postanowiono zwrócić się do Stanów Zjedn. o zwiększenie pomocy. Projektowane jest zwiększenie gwardii narodowej o 70 000 ludzi i dodatkowe powołanie takiej samej ilości ludzi do armii. Znamienny jest fakt, że na posiedzeniu Rady Obrony obecni byli przedstawiciele amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej.

*

NOWY JORK. Stan zdrowia la Guardii znacznie się pogorszył. Lekarze stwierdzili osłabienie tętna i nie mają nadziei uratowania chorego.

*

JEROZOLIMA. Policja palestyńska dokonała rewizji w drukarni arabskiej i skonfiskowała 5 000 egzemplarzy z nakładem arabskiego dwutygodnika.

*

RZYM. 5 rowerzystów rzuciło bombę do konsulatu hiszpańskiego w Mediolanie, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi Franco. Bomba nie spowodowała żadnych szkód materialnych ani wypadków w ludziach. Sprawcy zamachu zdołali zbiec.

Odbudowa portu szczecińskiego postępuje szybko naprzód

SZCZECIN (PAP). Do Szczecina przybyli przedstawiciele Min. Żeglugi w osobach dra Tarskiego i nacz. Hellera celem opracowania szczegółowego planu inwestycyjnego na rok 1948, dla Portu Centralnego. Prace obejmą w pierwszym rzędzie badania nurkowe nabrzeży. Równocześnie przeprowadzona będzie wymiana belek odbojowych przy nabrzeżach. Obecnie finalizowane są rozmowy w sprawie wierceń nowych nabrzeży. W najbliższych dniach rozpoczynają się również prace przy wydobywaniu wraków przy nabrzeżu Kaszubskim. Do nich w pierwszym rzędzie należy statek „Emilie" i wywrotnica magazynowa zbadana przez nurków. W stanie używalności zdolna ona była przeładować rocznie 750 tys. ton węgla. Motory zatopionej wywrotnicy są w stanie dobrym, konstrukcja wymaga kapitalnego remontu.

Z robót mechanicznych Biuro Odbudowy Portów wykańcza projekt remontu dźwigu mostowego na nabrzeżu Kaszubskim. Na ukończeniu jest projekt remontu i demontażu 2 wywrotnic węglowych w Policach, które będą ustawione do eksploatacji na nabrzeżu Parnickim oraz projekt podniesienia podciągarek na nabrzeżu Kaszubskim. Stan nabrzeży jest niezły i nie wymaga większych napraw.

Przygotowania do kampanii cukrowej

WARSZAWA (obsł. wł.). Tegoroczna kampania cukrownicza rozpocznie się w pierwszych dniach października. Ogółem czynnych będzie 76 fabryk, z tego 26 na Ziemiach Odzyskanych. Wszystkie przygotowania do kampanii zostały już ukończone, łącznie ze zgromadzeniem surowców. Liczbę zatrudnionych robotników oblicza się na 87 tysięcy.

TYLKO dla czarnej giełdy

Wymiana dolara?

Co stanie się z dolarami w pończochach?

Spadek ceny dolara na czarnej giełdzie bardzo ucieszył czynniki rządowe, prasę i ludzi pracy. Niewiadomo, czy ucieszyli się pośrednicy, którzy zarówno na baissie jak i na haussie potrafią zarobić, a już napewno ten stan rzeczy zasmucił wszystkich posiadaczy „skromnych" zapasów „twardych i miękkich" Zawsze to strata, chociaż niby dolary te same.

Katastrofy mają podobno z reguły charakter cykliczny. Jedna za drugą spadają na wątłe barki człowieka, instytucji lub państwa. Dziś wygląda na to że właśnie taki cykl obejmuje czarną giełdę i posiadaczy dolarów. Wiadomość, którą poniżej podajemy, gdyby była zgodna z prawdą, spowodowałaby katastrofalne skutki dla dolarowiczów. Wiadomość tę drukujemy w brzmieniu podanym przez PAP.

„Korespondent dziennika „Financial Times" donosi z Waszyngtonu, że istnieje możliwość iż rząd Stanów Zjednoczonych poweźmie decyzję wypuszczenia nowej emisji banknotów dolarowych z tym, że w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia wymiany wszystkie dolary powinny być wymienione na nowe banknoty a dotychczasowe tracą swą ważność". Projekt ten dyskutowany jest z myślą o prywatnych posiadaczach nielegalnie przetrzymujących dolary poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Co to oznacza? Oznacza to sądny dzień dla czarnej giełdy. Oznacza to rozterkę duchową wielu posiadaczy dolarów w Polsce. Sprzedać dziś „zapasik" po kursie 600—700 zł, czy też trzymać dalej. Ale jeżeli Amerykanie naprawdę wypuszczą nowe banknoty, a dawne po trzech miesiącach stracą swoją ważność? Wtedy będzie można sobie dolarami wytapetować ściany. Kto wcześniej zorientuje się, sprzeda drożej, kto później sprzeda taniej. Ale czy wogóle będzie ktoś kupował? I czy wogóle wiadomość ta jest prawdziwa. Szczerze współczujemy wszystkim, którzy mają dolary. Rozumiemy ich rozterkę wewnętrzną po przeczytaniu tej wiadomości.

Na widowni

Kryzys wśród socjalistów czeskich?

Umowa z komunistami w ogniu próby

Z dużym zaciekawieniem obserwujemy rozwój stosunków politycznych w Czechosłowacji w ostatnich dniach. Sojusz komunistów z socjal-demokratyczną partią Czech wniósł atmosferę pewnego podniecenia w życie polityczne Czechosłowacji. Według niektórych opinii umowa ta zaskoczyła narodowych socjalistów i ludowców, z których pierwsi uważają się za socjalistów niemarksistowskich, a drudzy deklarują się jako niesocjaliści. Najciekawsze jest to, że umowa spotkała się z różnym przyjęciem Prezydium samych socjal-demokratów. PAP za czeską agencją CTK podaje następującą wiadomość na temat zawartej umowy: „Jak wynika z doniesienia agencji czeskiej kryzys, który obecnie przeżywa partia socjal-demokratyczna i który, zdawałoby się, został zażegnany, ostatnio znowu się zaostrzył. Prezydium czeskiej partii socjal-demokratycznej wydało komunikat, w którym stwierdza m. in., że nie aprobuje porozumienia zawartego ostatnio między partią socjal-demokratyczną a partią komunistyczną. Sprawa ta jest przedmiotem dyskusji. Komunikat wyjaśnia, że powodem tej decyzji był fakt nieprzeprowadzenia równoległych pertraktacji z pozostałymi partiami Frontu Narodowego".

Front Narodowy tworzą w Czech[...] słowacji następujące partie: 1) c[...]cy komuniści — 93 mandaty w [...]zes madzeniu Narodowym; 2) [...] Zgro narodowi socjaliści — 55 m[...] czescy 3) czeska partia ludowa [...]andatów; datów; 4) czeska soc[...] — 47 mancja — 36 mandatów. [...]jal-demokra-

Te cztery stronnic[...] terenie Czech. Na[...]twa działają na działają: 1) słowa[...] terenie Słowacji kratyczna — 47 [...]acka partia demowacka partia k[...] mandatów; 2) słomandatów; 3) [...]omunistyczna — 21 ności — 3 m[...] słowacka partia wolpartia pracy [...]andaty; 4) słowacka

Niewątpl[...] — 2 mandaty.

tendencje [...]iwie są pewne wspólne partią kom[...] między czeską i słowacką między soc[...]unistyczną, jak również chach i s[...]jal-demokracją w Czechach. Ostatnia umo[...]owacką partią pracy. twem równie[...]owa byłaby świadectwem między socjal[...] wspólnych tendencji Gdyby doszło [...]istami i komunistami. mienia partie [...] do ścisłego porozu- 152 mandatami [...] te rozporządzałyby nieznaczną więk[...] w Sejmie, a więc [...]kszością.

Inne stronnictwa mimo różnych pogłosek pozostają organizacyjnie i ideowo odrębnymi formac[...]jami. Kiedyś pojawiła się pogłos[...]ka, że narodowi socjaliści, lud[...]owcy i słowacka partia demokraty[...] blok, lec[...]czna chcą stworzyć zosta[...] pogłoski te natychmiast st[...]ły zdementowane przez prezesa stronnictwa narodowych socjalistów — wicepremiera Zenkla.

O partii socjal-demokratów czeskich można powiedzieć, że jest to najstarsza partia czeska, powstała w 1878 roku. Jest to partia marksistowska, na co choćby wskazuje rezolucja trzeciego zjazdu z 1945 roku, która głosi: „Czechosłowacka socjal-demokracja, nawiązując do zasad wyznawanych przez duchowych twórców nowoczesnego ruchu socjalistycznego, przyjmuje jako swą podstawę socjalizm naukowy". Ministrowie tej partii w rządzie Frontu Narodowego współpracowali przez cały czas jak najściślej z komunistami, czy to w tak zasadniczych kwestiach, jak unarodowienie przemysłu, czy też w sprawie reformy rolnej. Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że partia komunistyczna powstała w 1920 r. z rozłamu ze starej socjal-demokracji. Obecna umowa, która prawdopodobnie zostanie jednak wprowadzona w życie, podejmuje więc tylko dawne tradycje socjal-demokracji, kiedy to komuniści i socjaliści stanowili jedną partię.

CO PISZĄ INNI?

DZIENNIK ŁÓDZKI

proponuje zwiększenie kadr rzemiosła polskiego oraz:

„równoczesne powzięcie decyzji, ustalającej ceny usług rzemiosła na godziwym poziomie, dostosowanym do realnych dochodów świata pracy. Może to nastąpić w formie poddania usług rzemieślniczych kontroli cen. Sprawy te dojrzały już do rozstrzygnięcia i winny być uregulowane ku obopólnemu zadowoleniu rzemieślników i — klientów".

Robotnik

na swój sposób pojmuje wolność osobistą. Oto rozważania p. Z. Strzeleckiej zamieszczone w organie centralnym PPS.:

„Wolność osobistą osiągamy przez poznanie samego siebie, przez uświadomienie sobie zależności od natury, przez zdobycie umiejętności posługiwania się poznanymi prawami przyrodniczymi, społecznymi, psychologicznymi... Wolność w stosunkach społecznych uzyskujemy przez znajomość praw społeczno-ekonomicznych i umiejętność wykorzystania tych praw w celu planowego zorganizowania życia społecznego i gospodarczego".

Europejska oaza dobrobytu

Obrazki z dzisiejszej Belgii

Trzy problemy Anglika - Pomyślny start gospodarczy - Import zabija „czarny rynek" - A la carte... ale tylko dwa dania - A jednak trzeba walczyć o rynki świata

Korespondencja własna IKP

Bruksela, we wrześniu

Właściwie jeden jest tylko kraj w Europie, w którym nie dostrzeżesz skutków wojny. Jest nim Szwecja. Ale Szwecja nie brała udziału w pięcioletnich zmaganiach wojennych. Zrozumiałe więc jest, że jej potencjał gospodarczy i zamożność mieszkańców wcale nie zmalały. Jest jednak jeszcze jeden kraj, który aczkolwiek przeżył pięć lat okupacji niemieckiej, aczkolwiek przez pięć lat był krajem walczącym, dzisiaj żyje już życiem normalnym, niemal że przedwojennym. Krajem tym jest Belgia.

Podczas, gdy my przypominamy sobie dopiero, co to jest „normalne życie", podczas gdy we wszystkich innych krajach ludzie marzą jeszcze o tym dniu, w którym będą mogli kupić w sklepie to co zechcą, w którym kupiec będzie starał się sprzedać posiadany towar, a nie go przechowywać, w którym ceny kształtować się będą w zależności od gatunku i jakości towaru, a nie od tego czy jest go dosyć czy nie, o dniu w którym klient będzie miał zawsze rację, to Belgijczycy przestali się już dawno emocjonować przepełnionymi sklepami i zaspokoili już swe apetyty i pragnienia, spotęgowane przez 5-letni wojenny „post".

Dwa lata temu nie różniła się Belgia niczym od innym krajów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Był tam ten sam chaos, dezorganizacja, brak towarów, skaczące ceny, czarny rynek. A dzisiaj? Dwa tygodnie temu rozmawiałem z pewnym Anglikiem, który powracał z Niemiec do Londynu i zatrzymał się na jeden dzień w Brukseli.

— Dla mnie istnieją w tej chwili trzy problemy — powiedział mi ów Anglik po wylądowaniu na brukselskim lotnisku. — W jaki sposób wymienić jak najwięcej funtów na franki, jak ustrzec się przed przejedzeniem i co najlepiej kupić?

Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że Anglicy mogą wymienić na franki belgijskie tylko bardzo ograniczoną ilość funtów.

W jaki sposób Belgia zdołała pokonać w tak krótkim czasie te wszystkie trudności powojenne, z jakimi inne kraje do dzisiaj jeszcze uparcie walczą? Niewątpliwie Belgia rozpoczęła swój start powojenny w warunkach daleko korzystniejszych niż inne kraje. Za wyjątkiem części Ardenów nie doznała ona większych zniszczeń, takich jak np. sąsiednia Holandia. System komunikacyjny również szczęśliwie ocalał. Przede wszystkim jednak Belgia zebrała w czasie wojny olbrzymie fundusze w dolarach i szterlingach, a to dzięki posiadaniu zamorskich kolonii, które przez całą wojnę dostarczały sprzymierzonym cennych surowców. Niekorzystnym momentem natomiast w chwili wyzwolenia były: dotkliwy brak towarów oraz inflacja.

Belgijski rząd emigracyjny po powrocie z Londynu do Brukseli wszedł od razu na drogę polityki deflacyjnej. Zablokowano konta bankowe przewyższające określoną sumę, poddano kontroli zyski wojenne. Równocześnie skierowano cały wysiłek na obniżenie kosztów utrzymania i na nasycenie rynku towarami. Produkcja krajowa była niewystarczająca. Cały jednak świat chciał eksportować. Belgijczycy powiedzieli wówczas: dobrze, eksportujcie do nas — i otworzyli granice dla importu z Anglii, Francji, Danii, Holandii itd. Zebrane w czasie wojny zasoby dewiz pozwalały na taką politykę.

Zapełniły się więc szybko wielkie magazyny towarowe i sklepy w Brukseli, Liege, Antwerpii. Czarny rynek stracił rację bytu. Ceny zaczęły spadać. W lutym tego roku po raz ostatni obniżono w drodze urzędowej ceny: na tekstylia o 10 proc., buty i wyroby skórzane od 5—10 proc., czekoladę o 4 proc. itd. Od tego czasu ceny spadają bez nacisku. Obecnie w interesie kupca leży sprzedać jak najszybciej posiadany towar, a nie magazynować go.

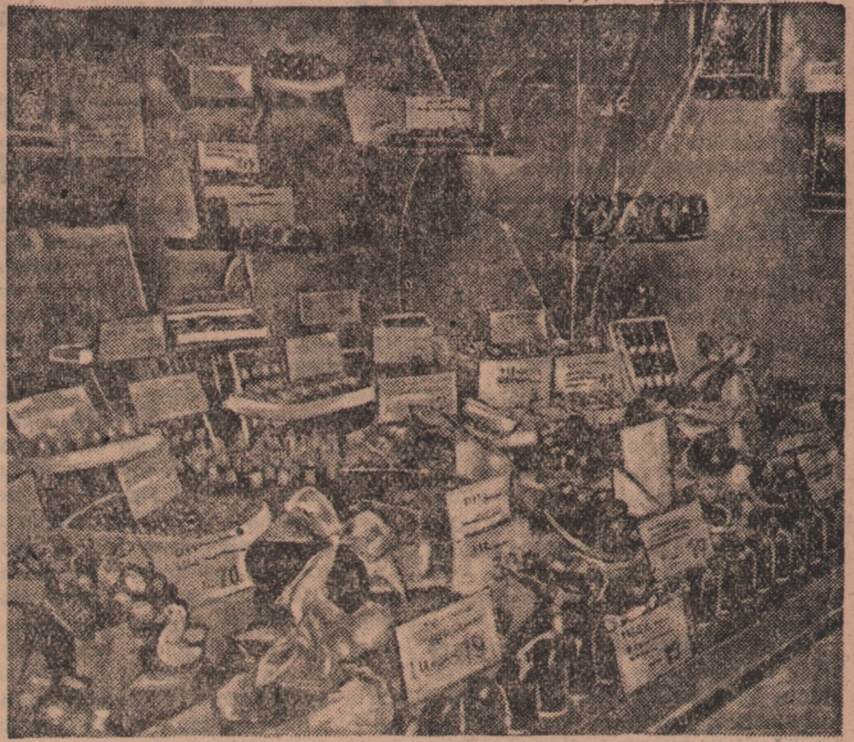
Równocześnie wzrosła produkcja krajowa, która dzisiaj wynosi około 90 proc. przedwojennej, a w przemyśle tekstylnym jest nawet o 30 proc. wyższa od przedwojennej.

Pod dostatkiem jest też żywności. W restauracjach brukselskich Anglicy i Francuzi wyrównują braki wywołane niedostatkiem aprowizacyjnym w ich własnych krajach. Bywalcy brukselskich restauracji wiedzą już, iż zamawiając a la carte nie należy zamawiać więcej, aniżeli dwa dania. Są one bowiem zawsze tak obfite, iż trudno jest więcej zjeść. Przy tym ceny wahają się od najniższych, dostępnych dla szerokich rzesz pracowniczych, aż do wysokich za potrawy luksusowe.

Belgia jednak bynajmniej nie łudzi się, że dotychczasowy stan prosperity jest zjawiskiem stałym i zdrowym. W kołach gospodarczych dają się słyszeć głosy ostrzegawcze, że zbliża się moment przesilenia. Belgia nie może na dłuższą metę prowadzić polityki importowej, lecz musi przestawić się na eksport, i to jak najszybciej. W związku z tym wskazuje się na konieczność unowocześnienia przemysłu belgijskiego tak, aby produkty belgijskie mogły skutecznie konkurować na rynkach światowych.

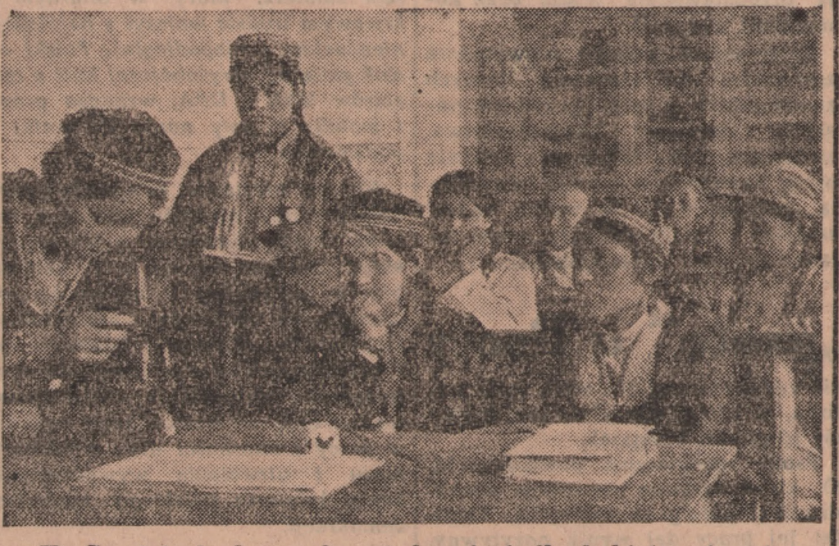
Dwa lata wystarczyły Belgom na odpoczynek, nabranie nowych sił, pozwoliły zapomnieć o ograniczeniach wojennych, o handlu nielegalnym, przywróciły zaufanie do własnej waluty. Obecnie nadszedł czas na to, aby ze zdwojoną energią przystąpić do pracy nad rozbudową i ekspansją gospodarczą kraju.

W. J.



Przepełnione wszelkiego rodzaju cukierkami i czekoladami witryny sklepowe w Brukseli wzbudzają zazdrość szczególnie wśród Anglików, którzy we własnym kraju otrzymują słodycze na kartki w minimalnych ilościach, a i w Belgii nie mogą ich z powodu ograniczeń dewizowych w dowolnej ilości kupować.

KOBIETY SOWIECKIE



W Sowietach droga do wiedzy jest dla kobiety otwarta. Na zdjęciu: Lekcja fizjologii w szkole turkmeńskiej dla dorosłych

Pomnik Bojowników Warszawy

stanie w stolicy

WARSZAWA (PAP). Drugi ogólnokrajowy zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację powziął jednomyślną uchwałę budowy na terenie stolicy pomnika Bojowników Warszawy, symbolizującego bohaterstwo ludu stolicy w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Dnia 13 bm. odbyła się z inicjatywy zarządu głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej pod przewodnictwem gen. Witolda, konferencja organizacyjna poświęcona sprawie budowy pomnika. W wyniku obrad zwrócono się z prośbą o objęcie protektoratu i wejście do komitetu honorowego do prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, marszałka Sejmu Kowalskiego, premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułki, wicepremiera Korzyckiego, marszałka Żymierskiego, min. Dybowskiego, I-go wicemin. O.N. gen. Spychalskiego, komendanta głównego MO gen. Witolda oraz prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego. Dostojnicy wyrazili zgodę na objęcie protektoratu i wejście do komitetu honorowego.

HAKENKREUZ nad PESZTEM

48 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZBRUCZA **Janusz Rychlewski**

Taki był początek. Czekać było niebezpiecznie. Róża utca leżała niedaleko. Nikt zaś nie uprzedzał, że nieopodal stoi patrol, to też prawie twarzą w twarz natknąłem się na policjanta... W świetle latarki zamigotały dokumenty. Czułem gardłowo przełykaną ślinę. Nie mogłem sobie darować nieostrożności. Ale Węgier zagadał coś głośno, omiótł mi twarz światłem, uszczypnął nagle w łokieć i śpiesznym ruchem trącił, by iść. Pojąłem. Tuż za plecami padło pytanie: Jude oder Pole? i jakieś chrypliwe śpieszne zaprzeczenie węgierskiego policjanta wmieszane w charkot udawanego kaszlu. Za rogiem puściłem się pędem. Przy małej uliczce w tej ślicznej dzielnicy, tuż obok willi, w której stacjonowali internowani oficerowie polscy stał maleńki domek, jakiejś podtatusiałej pary węgierskich Żydów. Tam mieszkałem z panem Janem długim jak tyka malarzem.

Wilka stała w ogródku, a okno naszego pokoju wychodziło na samą ścieżkę. Chciałem się znaleźć za nim jak najwcześniej.

W jadalni, pokoju przejściowym gospodarz z rezygnacją ubijał ogromne tłumoki, a żona jego podbiegła i wskazując na nasz pokój złapała się za głowę.

Powód był rzeczywiście nie błahy. W mansardzie naszej nieprawdopodobnie zadymionej lożowao kilkunastu znajomych, których pan Jan przemiły dziwak i typ prawdziwego Cygana naspraszał, gdyż raptem wszyscy stali się bezdomnymi. Mimo powagi sytuacji gwarno było i wesoło. Prócz trójki kurierów i kilku mniej lub więcej zagrożonych działaczy uchodźczych był tam jeszcze popularny bez nogi major legionista Żyd z pochodzenia, którego marzeniem stał się naraz obóz internowanych oficerów. Biedny inwalida zbyt późno dostał się na Pest hidekut, toteż wszystkie wolne miejsca zostały wcześniej zajęte. Podobno komendant węgierski z przerażeniem przyjmował wszystkich i bardzo bał się skutków.

W pokoju było tłoczno od nowin. Zbyt hałaśliwe nasze dyskusje na temat co robić dalej tłumili co jakiś czas gospodarze, wtykając w uchylone drzwi przerażone głowy, z palcem na ustach i dojmującym szeptem szszszsz... Oni bali się nas, my ich. Niemcy bowiem mogli się wywiedzieć, gdzie stacjonują co bogatsi Żydzi i zacząć pogrom tej jeszcze nocy. Mimo powagi sytuacji widok rewolweru wydobytego przez majora z protezy wywołał salwy niepohamowanego śmiechu. On sam, udobruchany pomrukiwał coś pod wąsem. Pan Jan rad z gościny, jaką udało mu się zgotować wszystkim zbiegom, chodził olbrzymimi krokami po pokoju z węglem w ręku, co chwilę zatrzymywał się przed sztalugą i szkicował „cywilną kwaterę".

Nastał czas wyczekiwania.

Odtąd przez kilka nocy trzeba będzie chyłkiem przejeżdżać do miasta, dowiadywać się co słychać i wracać brzeżkiem lasu na Róża utca do jeszcze liczniejszego grona.

A w mieście coraz bardziej zapełniają się areszty. Niektórzy spośród uchodźców, szczególnie z tych, którym dobrze działo się na Węgrzech, jakby z pewną nadzieją wyczekiwali „kiedy po nich przyjdą". Spotykało się przecie, między innymi uciesznego hrabiego J., który z dumą mówił, że byli po niego. I z jeszcze większą pewno dał się nazajutrz złapać w jednym z wytwornych lokali śródmieścia, dokąd podjechał limuzyną z szoferem w liberii.

Kiedy po kilku dniach przypadkiem zaszedłem do mieszkania kuzyna, który był poszukiwany, zastałem go właśnie przy goleniu. Wrócił na kilka godzin „zobaczyć co w mieście się dzieje". Tak on, jak większość starszych panów zbyt dużo nadziei pokładało w tym, że znają Niemców, ich psychikę i język. Nie dali sobie wmówić, nie znając lat okupacji, że Niemcy hitlerowskie to nie frontowi żołnierze koguciej wojny z czternastego roku. To też do więzień wpadało coraz więcej ludzi. Między innymi pierwszego już dnia został aresztowany Malerowski. Opinia co do niego podzieliła się na dwa skrajne obozy. Jedni twierdzili, że jest on na usługach gestapo, które go wsadziło pozornie pod klucz, na przeszpiegi, inni bardziej prostoduszni wypominali przedwczesne oskarżenie. Ale Malerowski wyszedł po tygodniu. Wrócił znów do pensjonatu, gdzie mieszkała grupa znajomych i od rana do nocy latał po mieście. Znów się legenda stworzyło wokół jego osoby. Wiadomo było, że siedział po wszystkich celach i od najrozmaitszych ludzi przyjmował zlecenia, które teraz rozwozi po mieście. Pierwszy Jankowiak rzucił oskarżenie.

— Panowie, róbmy sąd — huknął kiedyś, wychodząc o kulach na środek pokoju. — Jego aresztowanie było podstępem. Ma forsy, jak lodu, jeździ po rodzinach tych, z którymi siedział i wyłudza, co się da.

I znów nie był to dowód ostateczny.

— Więc co, jak złapią was za mordy i kopną do bunkra, to dopiero uwierzycie, pomstował Jankowiak. Geniek się na to obruszył, postanowił działać. Wziął śledztwo w swe ręce, szpiegował podejrzanego i milczał przy tym jak Scherlock Holmes.

Mijały dni. Wieści z miasta stawały się coraz bardziej niepokojące. Po stołówkach i ustronnych kawiarniach kursowały szczegóły nowych aresztowań.

Terror rządził niepodzielnie. Niemcy proklamowali marionetkowy rząd. Męty doszły do głosu. Horthy osadzony na zamku zgłosił swe désintéressement i uważać się począł za więźnia politycznego.

Na słupach miasta pojawiło się zatrzęsienie wojennych zarządzeń. Coraz głośniej przebąkiwało o getcie dla Polaków. Żydom przepowiadano najgorsze. Doraźnie zapłacić musieli kontrybucję ogromną i nałożyć opaski.

Na skutek tych zmian miasta węgierskie, a przede wszystkim Budapeszt stał się celem nalotów, tak radzieckich, jak angielskich... Naloty były ciężkie, wycelowane w bazy niemieckie, a nieprzyzwyczajona do tego ludność znosiła je gorzej niż można to sobie wyobrazić.

Ze wszystkich bodaj najbardziej pamiętny był jeden wielogodzinny nalot nękający.

Celne bomby zgruchotały wówczas nie tyle przemysłową dzielnicę Ciraki, co całe prawie leżące przy nim ogromne osiedle robotnicze.

Niszczycielskie samoloty, które obróciły w perzynę kilkaset domów a uśmierciły parę tysięcy ludzi z proletariatu, nosiły na skrzydłach emblematy ZSRR.

Rozgoryczenie też po tym wypadku było duże, co posłużyło z miejsca niemieckiej propagandzie do zorganizowania całej akcji antybolszewickiej.

Przy ponownym dopiero nalocie w czeredzie skrzydeł z gwiazdą rozróżniono godła reszty eskadr ze swastykami.

Podszywanie się pod cudze pióra, walka pełna zdrad i podstępów była dyplomatyczną spejalnością panów znad Sprewy.

Kalendarzyk

Piątek: 19 września
Katolicki: Januarego
Słowiański: Racimierza.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

Rosną koła PZZ

BYDGOSZCZ (jaw) W związku z akcją werbunkową przeprowadzaną przez PZZ, odbyło się ostatnio pod przew. dr Samborskiego zebranie Zw. Prac. Służby Zdrowia, podczas którego zebrani wyrazili gotowość przystąpienia do PZZ. Część pracowników służby zdrowia przystąpi do koła przy Zarz. Miejskim, inni do obwodu Bydgoszcz.

Na apel, skierowany do obecnych przez kier. obwodu PZZ w czasie zebrania burmistrzów i wójtów w Starostwie Powiatowym o przemianowanie Komitetu Niesienia Pomocy Ziem Zach. przy poszczególnych gminach na koła gminne PZZ zebrani wyrazili również gotowość przystąpienia do PZZ. Poza tym zdeklarowali wzięcie udziału w manifestacjach z okazji „tygodnia Pomorza w walce z niemczyzną".

Studium Wychowania Estetycznego

BYDGOSZCZ (jaw) W trosce o upowszechnienie kultury artystycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa Zarz. Woj. TUR organizuje w roku bież. Studium Wychowania Estetycznego. Wykładać w nim będą specjaliści z dziedziny literatury, plastyki, teatru, muzyki itd. W celu dokładniejszego zapoznania się z programem Studium, odbędzie się w dn. 22 bm. o godz. 18 w lokalu Zarz. Woj. TUR (RDK) — konferencja wykładowców i współpracowników.

Wszyscy na odbudowę Warszawy

BYDGOSZCZ (ala) Jak już donosiliśmy, w niedzielę 21 bm. odbędzie się w Pom. Domu Sztuki o godz. 19.30 koncert wokalny miejsc. kół śpiewaczych, z którego dochód przeznacza się na odbudowę Warszawy. Solistą wieczoru będzie tenor M. Lasowy z Łodzi, który odniósł ostatnio wielkie sukcesy w Łodzi i w Warszawie. Przypuszczać więc należy, że i publiczność bydgoska będzie się chciała przekonać o nieprzeciętnych walorach tego śpiewaka i przybędzie w niedzielę do Pom. Domu Sztuki.

Ponadto w koncercie tym weźmie udział znany w Bydgoszczy zespół rewellersów.

Kto ich zna?

BYDGOSZCZ (f) Okr. Kom. Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy uprasza wszystkich, którzy znają działalność Wintera Alfrfeda Wilhelma i dr Roedera Manfreda do składania zeznań w biurze Okr. Komisji przy ul. Chrobrego 12 m. 2.

Winter A. W. „polizeioberwachmeister", działał w Bydgoszczy od r. 1939 do 1944. Stoi on pod zarzutem znęcania się nad Polakami i przywłaszczenia sobie mienia polskiego. Obecnie ma on zostać wydany władzom polskim. Składanie zeznań w tej sprawie jest bardzo pilne ze względu na to, że oskarżony ma zostać wkrótce zwolniony z aresztu. Fotografię przestępcy wojennego oglądać można w biurze Komisji.

Dr Roeder M., prokurator sądu niemieckiego odpowiedzialny jest częściowo za rozstrzeliwanie zakładników polskich.

Tajemnicza śmierć nieznanej kobiety

BYDGOSZCZ (ala) Do Szpitala Miejskiego Przywieziono ostatnio w stanie nieprzytomnym starszą kobietę. Tożsamości jej nie zidentyfikowano z powodu braku jakichkolwiek dokumentów. Nieznajoma po kilku godzinach pobytu w szpitalu zmarła. Przyczyny zgonu nie ustalono.

O wzajemną wymianę najcenniejszych wartości

Konfefencja porozumiewawcza w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w dniu wczorajszym niecodzienna narada. Narada nad sprawą wyjątkowej wagi. Ujmując ją najprościej należałoby stwierdzić co następuje: W dorobku kulturalnym tak Polski jak Związku Radzieckiego znajdują się wartości o nieprzemijającym i najwyższym znaczeniu. Czy wartości te są obydwu sąsiadującym z sobą narodom słowiańskim w pełni znane? — Nie! Tylko bowiem w bardzo niedostatecznym stopniu znana jest w obydwu krajach twórczość kulturalna sąsiada. Z wielką szkodą, gdyż wzajemna wymiana wspomnianych najcenniejszych osiągnięć wpłynęłaby nie tylko na poważne ożywienie się nurtu życia artystycznego i kulturalnego obydwu krajów, ale i na ich wzajemne zbliżenie się i jak najpełniejsze poznanie. A przecież wzajemne poznanie się z najlepszej strony — to warunek zasadniczy trwałej i pełnej przyjaźni.

Cóż należało by więc uczynić aby uaktywnić sprawę wzajemnego kulturalnego poznania się? Nad odpowiedzią na pytanie rzucone przez Zarząd Wojewódzki Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, dyskutowano w gronie przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego, zaproszonych na wspomnianą na wstępie konferencję. Prezes Towarzystwa, dyr. Rąbalski, zagajając konferencję, przedstawił zarysy akcji i zaapelował do zebranych, aby i ze swej strony przyjść zechcieli z jak najczynniejszą pomocą. I to właśnie w okresie najbliższym, w „Miesiącu Wymiany Kulturalnej Polski z Związkiem Radzieckim". „Miesiąc" ten wówczas dopiero spełni swe nader ważne zadanie, gdy nie ograniczy się tylko do wewnętrznej działalności Towarzystwa, ale wyjdzie na jak najszersze forum publiczne. Apel prezesa Rąbalskiego trafił na bardzo żywy odzew. Rozwiązała się żywa i ciekawa dyskusja w której głos zabierali m. in.: mjr. Malinowski, prof. Remer, red. Trella, dyr. Turwid, reżyser Kunstman i in. Przedstawiciele poszczególnych instytucji, organizacji i towarzystw wysunęli cały szereg konkretnych projektów, wspierających, a nawet rozszerzających program działania zakreślony przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa. Postanowiono rozszerzyć akcję na cały teren województwa pomorskiego, nie omijając i najmniejszych ośrodków. Na wniosek mjr. Malinowskiego, uchwalono uformować specjalny komitet, który wysunięte w dyskusji projekty ująłby w mocne ramy organizacyjne i dokonał należytej realizacji doniosłego zadania. Warto podkreślić niektóre zapowiedzi i propozycje wysuwane w trakcie ożywionej dyskusji. Z prawdziwym zadowoleniem przyjęty został do wiadomości projekt specjalnego „tygodnia filmowego" w dniach od 1—6 10. w czasie którego kina Orzeł i Pomorzanin wyświetlą szereg najwartościowszych filmów radzieckich najświeższej produkcji. Teatry pomorskie wprowadzą na repertuar sztukę któregoś z najwybitniejszych autorów rosyjskich. Spodziewać się należy, że i zespoły amatorskie, które tak piękny osiągnęły sukces na konkursie zorganizowanym przez OKZZ, również przyczynią się walnie poprzez swoje sceny do upowszechnienia celów zakreślonych „Miesiącem". Przedstawiciel Związku Plastyków wystąpił z propozycją zorganizowania specjalnej wystawy Grafiki Sowieckiej w salonie wystawowym Pomorskiego Domu Sztuki. Postanowiono również jedną z popularnych „Śród Literackich" Bydgoskiego Klubu Literacko-Artystycznego poświęcić współczesnej poezji radzieckiej. Gdy już o Pomorskim Domu Sztuki mowa, to wspomnieć jeszcze należy, iż wyborna bydgoska Orkiestra Symfoniczna wystąpi z 6 koncertami poświęconymi muzyce kompozytorów rosyjskich i to wystąpi nie tylko w Bydgoszczy, ale także w Inowrocławiu. Włocławku, Grudziądzu i Chojnicach. Toruń zapowiedział już wieczór muzyczny zrealizowany własnymi siłami. „Miesiąc" zakończony będzie w dniu 6 listopada uroczystą akademią poświęconą trzydziestoletniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Sowieckiej.

W trakcie dyskusji wysunięto jeszcze jedną poważną propozycję. Postanowiono mianowicie w „Miesiącu Wymiany Kulturalnej" specjalną uwagę zwrócić na doprowadzenie do należytego stanu mogił bohaterów radzieckich i polskich znajdujących się na ziemiach polskich, a będących świadectwem najwyższego wkładu obydwu narodów w walce o możność swobodnego dziś rozwijania wartości kulturalnych. Konferencję zakończono zapowiedzią rychłego zebrania się Komitetu Organizacyjnego, w skład którego wejdą przedstawiciele stronnictw, związków i organizacji województwa pomorskiego. O działalności komitetu informować będziemy obszernie naszych Czytelników, w miarę realizowania projektów powziętych na konferencji porozumiewawczej, która dała początek doniosłej i pięknej akcji wzajemnego obdarowywania się dwu sąsiadujących z sobą narodów swymi najcenniejszymi osiągnięciami. (A. Bgr).

REZOLUCJA

Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

BYDGOSZCZ. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza uchwalono następującą rezolucję:

„W związku z ostatnim procesem krakowskim bandy WiN Zarząd Okręgu Pomorskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wyraża głębokie oburzenie na udowodniony fakt współdziałania odpowiedzialnych ogniw PSL ze zbrodniczym podziemiem WiN-owskim i NSZ-towskim i jak najsurowiej potępia tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób organizacjom tym udzielają poparcia i osłony.

Krakowski proces bandy WiN jest jeszcze jednym oskarżeniem całego narodu przeciwko zbankrutowanym pogromcom sanacji spiskującym przeciwko własnej Ojczyźnie.

Knowania reakcji spod znaku WiN i PSL to hańba niecnej służby szpiegowskiej i zbrodnia rozlewu krwi bratniej. Ten potworny fakt, że ten sam żołnierz, który w ofiarnym i krwawym trudzie walczył z najeźdźcą niemieckim o niepodległość Polski — dziś ginie od skrytobójczej kuli z rąk zbirów WiN i UPA, wzbudza grozę i mobilizuje cały naród do walki z podziemiem.

Nie ma miejsca w Polsce dla sprzedajnej garstki zdrajców własnego narodu, współdziałającymi z faszystowskimi bandami szpiegów i skrytobójców wstępujących na służbę zagranicznych bankierów, protektorów i opiekunów Niemiec. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza wzywa całe społeczeństwo do walki z niedobitkami reakcji oraz do wzmożonego wysiłku w pracy i ofiarności dla odbudowy kraju i utrwalenia wywalczonych krwią żołnierza polskiego zdobyczy demokracji.

Dla Niepokólczyckiego i całej zdradzieckiej spółki domagamy się od Rządu Rzeczypospolitej jak najsurowszego wymiaru kary".

Za Zarząd
A. Jakubowicz

400 zawodników z całej Polski

walczyć będzie o palmę pierwszeństwa MO

BYDGOSZCZ (es) Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, w sobotę i niedzielę rozegrane zostaną na stadionie miejskim w Bydgoszczy mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zawodników Milicji Obywatelskiej.

Uroczystości zapoczątkuje wielka defilada zawodników, w której z poza Bydgoszczy udział weźmie około 400 sportowców milcyjnych z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Szczecina, Gdyni, Gdańska, Olsztyna, Katowic, Wrocławia, Lublina i Białegostoku. Defilada odbędzie się o g. 9, a przyjmować będą ją przedstawiciele władz oraz komendant woj. MO.

Interesujące zawody niewątpliwe zgromadzą na stadionie licznych zwolenników sportu i przyjaciół naszych stróżów bezpieczeństwa, zwłaszcza, że osiągnęte ostatnie przez zawodników wyniki pozwalają przypuszczać, że walka będzie zacięta, a finały odkryją nowe talenty w skali ogólnopolskiej.

Surowa kara za „psotę" u Psoty

BYDGOSZCZ (re). Na ławie oskarżonych sądu bydgoskiego zasiadł 19-letni Kazimierz Rakowski bez stałego miejsca zamieszkania i zawodu., obwiniony o dokonanie włamania i kradzież 12,500 zł i zegarka na szkodę rolnika Psoty.

W dniu 21 czerwca br. Psota został powiadomiony, że w mieszkaniu jego dokonano włamania. Przerażony rolnik porzucił pracę w polu i przybiegłszy do domu stwierdził, że kłódka od drzwi została wyłamana, a wnętrze mieszkania prawie całkowicie zdemolowane. Na stole stała walizka, w której uprzednio znajdowały się pieniądze i zegarek.

Psota bezzwłocznie powiadomił M. O., która wszczęła energiczne dochodzenie i pościg za złoczyńcą. Rezultat jej pracy dał wynik pozytywny. Zatrzymany podejrzany Rakowski przyznał się do winy i zwrócił część skradzionych pieniędzy. Resztę zdążył już roztrwonić.

W wyniku rozprawy sądowej młodociany włamywacz został skazany na 7 miesięcy więzienia.

Z estrady

I Koncert symfoniczny

W niedzielę, dn. 14. 9., w Pomorskim Domu Sztuki odbył się I Koncert Symfoniczny, inaugurujący sezon koncertowy 1947/48.

Publiczność bydgoska dała wyraz swemu umiłowaniu muzyki i swemu przywiązaniu do Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy. Sala bowiem koncertowa i wszystkie przyległe były dosłownie zatłoczone słuchaczami, a wielu, bardzo wielu, odeszło od kasy, nie mogąc już zdobyć biletów.

Na wstępie przemówił prezes Towarzystwa Muzycznego inż Witold Miller, kreśląc dotychczasowe wysiłki zarządu Towarzystwa i wyrażając nadzieję, że od nowego roku kalendarzowego, z którym się łączy nowy rok budżetowy Państwa, będziemy mogli z większą ufnością spoglądać w przyszłość Filharmonii Pomorskiej. Dziękował on w gorących słowach wszystkim filharmonikom za dotychczasową pracę, zapał i entuzjazm, życząc im, jak też ich dyrygentowi, dalszych owocnych prac i wspaniałych sukcesów.

Z kolei prof. Jerzy Jasieński naszkicował w ciepłych słowach biografię Moniuszki, — jemu bowiem był poświęcony koncert z racji 75-lecia zgonu, jak też znaczenie Stanisława Moniuszki w świecie artystycznym polskim. Zwięzłe i treściwe przemówienie nie zmęczyło słuchaczy — odwrotnie wyrażali oni nadzieję, że podobne prelekcje wprowadzające będą się odbywały przed każdym koncertem symfonicznym, co w znacznej mierze przyczyni się do uważniejszego słuchania wykonywanych utworów i do ich zrozumienia.

A potem była już tylko muzyka!... Muzyka swojska, zrozumiała, dostępna... Taka bowiem jest muzyka Stanisława Moniuszki, ojca opery i pieśni polskiej!

Wykonawców słyszeliśmy wielu: Pomorską Orkiestrę Symfoniczną, połączone męskie chóry bydgoskie („Bydgoski chór męski" — dyr. Waligórski, „Halka" — dyr. Małecki, „Hasło" — dyr. Wittstock), solistów: Adama Dachterę, młodego obiecującego tenora, Jerzego Granowskiego, tenora — solistę Opery Warszawskiej, Jana Lubicza barytona, solistę Polskiego Radia, oraz Janusza Nowaka — basa, solistę Opery Poznańskiej. Całością dyrygował z wielką umiejętnością Arnold Rezler. „Bajka" brzmiała szlachetnie. Wydobyte zostały z tej uwertury wszystkie „smaczki i „pieprzyki". Bardzo dobrze wypadły wszystkie kontrasty. Jan Lubicz odśpiewał tylko jedną pieśń Moniuszki, tłumacząc się niedyspozycją, zupełnie moim zdaniem niesłusznie, gdyż głos brzmiał mu bardzo pięknie, jak zawsze. Miałem już sposobność podkreślenia wybitnie pięknego timbru jego głosu, również wielkiej muzykalności artysty.

Orkiestra wykonała dalej bardzo pięknie „Tańce góralskie" z op. „Halka", Mazura z „Halki" jak również Uwerturę do op. „Halka". Wielość pozycji z „Halki" tłumaczyć należy tym, że właśnie w tym roku przypada stulecie napisania i wystawienia (okres Bożego Narodzenia 1847 r.) największej naszej narodowej opery — „Halki".

Wspaniale odśpiewał dwie arie Jontka z „Halki" (z aktu II i IV) tenor Jerzy Granowski. Głos silny, brzmiący, wspaniała dykcja, wrodzona kultura śpiewacza i duża muzykalność sprawiły, że oklaskiwaliśmy artystę z wielkim zapałem. Szczególnie bardzo pięknie wypadła aria z II aktu, o silnym wyrazie dramatycznym. Tchnęła ona dużą prawdą.

Prof. Janusz Nowak nie posiada w ścisłym tego słowa znaczeniu basa. Jest to raczej baryton. Głos niewielki, włada nim jednak p. Nowak z wielką maestrią. Wysłuchaliśmy w jego wykonaniu: przy akompaniamencie Tadeusza Kurczewskiego: „O matko moja", Starego kaprala" i „Poloneza Stolnika" z op. „Halka".

I wreszcie przyszedł punkt kulminacyjny wieczoru: Intrada i scena rycerska z I aktu „Strasznego Dworu" z solistami i chórami. Partię Stefana śpiewał Adam Dachtera, Macieja — Jan Lubicz, Zbigniewa — Janusz Nowak.

Dachtera zadebiutował bardzo korzystnie, dokumentując, że może odegrać wybitną rolę w naszym śpiewactwie. Przypuszczam, a raczej nie mam nawet najmniejszej wątpliwości, że przyjęłaby go każda opera i miałaby z tego powodu dużo zadowolenia. Głos posiada duży, nośny, ładny.

Jakaż radość napawała nas, gdy słuchaliśmy „Strasznego Dworu"!!

Posiadamy wspaniałą orkiestrę symfoniczną, naprawdę doskonałe chóry, o głosach jędrnych, wyrobionych, karnych, mamy doskonałego dyrygenta i muzyka — Arnolda Rezlera, ogarniętego zelus artis, nie szczędzącego swych trudów i wysiłków, z solistami też napewno dalibyśmy sobie radę, a wielu kształci się dobrych głosów w Konserwatorium. Możemy więc wystawiać wspaniałe oratoria, operomontaże i inne montaże. Jak zbliży to słuchaczy do Muzyki, do Sztuki!

Koncert niedzielny dał żywy dowód, że publiczność lubi tego rodzaje koncerty. Warto więc je montować jak najczęściej. Oklaskom i spontanicznym okrzykom nie było końca. Musieli więc nasi artyści bisować „Straszny Dwór", a jeszcze publiczność ociągała się z wyjściem.

Wspaniale rozpoczęliśmy nowy sezon. Zostaje wyrazić życzenie, by wszystkie następne koncerty były podobnego kalibru! Brawo orkiestra! Brawo chóry! Brawo Rezler!

Władysław Bauer.

Miejski Kom Obywatelski O. W. dziękuje

Imieniem Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy w Bydgoszczy poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania Dyrekcji i Zespołowi Artystów Państwowego Cyrku Nr 2 za zorganizowanie przedstawienia w dniu 14 września br. specjalnie na odbudowę Warszawy.

Dochód z tego przedstawienia w kwocie 176.400 zł wzmógł poważnie pozycję, jaką miasto Bydgoszcz będzie reprezentowało w akcji na odbudowę Warszawy w stosunku do całego Pomorza.

Równocześnie na uznanie zasługuje samorzutna akcja artystów wzmiankowanego cyrku, którzy w antraktach każdego przedstawienia urządzają zbiórkę na odbudowę Warszawy.

(—) J. Twardzicki
Prezydent Miasta
Przew. MKOOW

Ku czci poległych bohaterów

BYDGOSZCZ (jaw). W niedzielę 21 bm. o g. 11 odbędzie się we Włókach pow. Bydgoszcz uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych bohaterów. Program uroczystości przewiduje o godz. 11 zbiórkę organizacji i delegacji przy miejscowym kościele, o godz. 12 uroczyste nabożeństwo z egzekwiami, po czym o godz. 13 pochód wyruszy do pomnika, gdzie nastąpi poświęcenie cmentarza, pogrzeb i apel poległych. W uroczystościach żałobnych udział wezmą przedstawiciele rządu.

Inwestycje Zarz. Miejskiego na rok 1948 w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego

Trzydzieste posiedzenie M. R. N.

BYDGOSZCZ (Tim). Trzydzieste z kolei posiedzenie MRN zagaił przew. p. Rutkowski, przyjmując ślubowanie nowych członków Rady w osobach pp.: Kowalskiego (PPR), dr Tadlewskiego (Zw. Zaw.), Glas-Brudzińskiego (PPS) i Leszczyńskiego (OM TUR).

Przedłożony MRN wniosek Zarządu Miejskiego w sprawie zaprowadzenia w Bydgoszczy (świetlnej elektrycznej numeracji domów, wywołał długotrwałą dykusję na temat celowości zaprowadzenia świetlnej numeracji w obecnym okresie. Zarząd Miejski projektuje ustalenie wzoru numeracji przez organa Zarządu Miejskiego i ustala termin zakończenia tej akcji w ciągu 3 lat tj. do 31 grudnia 1949 r.

Koszt zaprowadzenia numeracji obciążyłby właścicieli domów. Wg prowizorycznych obliczeń koszt zaprowadzenia instalacji w jednym budynku wyniesie 2.100 zł. Po zreferowaniu wniosku Zarządu Miejskiego przez radnego Łukasika, zabrał głos radny Roszak (SP) stwierdzając, że zainteresował się powyższą sprawą i ustalił, iż koszt zaprowadzenia numeracji świetlnej w jednym budynku wyniósłby nie 2.100 zł, a ponad 6 tys. zł.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację właścicieli nieruchomości (niska dzierżawa itp), apelował do radnych, aby sprawę powyższą, jako nie najpilniejszą odłożyć. Radny Puszka-Milczyński sprzeciwił się temu. Prezydent miasta Twardzicki wniósł poprawkę, aby numerację elektryczną zaprowadzać tam, gdzie jest elektryczność. Radny Kaczmarek zabierając głos w tej sprawie zwrócił uwagę na trudności w nabyciu żarówek elektrycznych i materiału instalacyjnego oraz trudną sytuację właścicieli domów. Wobec różnicy zdań zarządzono przerwę. Po wznowieniu obrad radny Glas-Brudziński (PPR) wniósł o rozszerzenie uchwały wg następujących punktów: 1. numerację świetlną zaprowadzać w budynkach nowowznoszonych, 2. w budynkach, w których przeprowadza się remont frontu domu, 3. apelować do właścicieli nieruchomości, aby jak najrychlej sprawę powyższą uregulowali. Wniosek ten przyjęto.

Radny Łukasik zreferował następnie sprawę przekroczeń budżetowych Zarządu Miejskiego za rok 1946 przedłożoną prezydium WRN. Uchwała ZM w sprawie budżetu dodatkowego została przez prezydium W. R. N. odrzucona, wobec czego MRN uchwałę Zarządu Miejskiego w sprawie budżetu dodatkowego przyjęła, lecz uwzględniła wszystkie poprawki wprowadzone przez WRN.

Prezydium WRN postanowiło również zatwierdzić preliminarz budżetowy miasta Bydgoszczy na rok 1947 pod warunkiem wprowadzenia do preliminarza zmian przy dochodach zwyczajnych, dochodach nadzwyczajnych, wydatkach zwyczajnych i przedsiębiorstwach komunalnych. MRN po rozpatrzeniu zaleceń WRN wniosek przyjęła postanawiając zastosować się całkowicie do jej wskazówek. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa podjęcia uchwały w przedmiocie zamierzonych inwestycji Zarządu Miejskiego na rok 1948 w ramach państwowego planu inwestycyjnego.

Zestawienie ogólne tych inwestycji na rok 48 przedstawia się następująco: administracja — 1) renowacje 78 mil zł, 2) odbudowa 59 mil zł, 3) nowe budowle 124 mil zł, przedsiębiorstwa: — 1) renowacje 38 mil zł, 2) odbudowa 13 mil zł, nowe budowle 120 mil zł. MRN zatwierdziła również wniosek Zarządu Miejskiego w sprawie powołania komisji przeciwpożarowych na terenie m. Bydgoszczy. W związku z tym na terenie miasta utworzone zostaną dwie komisje przeciwpożarowe w skład których oprócz fachowców wejdą przedstawiciele czynnika społecznego. Komisje te kontrolować będą stan budynków z tym, że jedna z nich działać będzie po lewej, a druga po prawej stronie Brdy.

W wolnych wnioskach radny Kaczmarek domagał się wprowadzenia komunikacji autobusowej dla świata pracy. Radny Puszka-Milczyński zwrócił uwagę na niszczejące w Bydgoszczy domy, których właściciele nie są w stanie przeprowadzić remontu i apelował o zainteresowanie się tą sprawą czynników miarodajnych i niedopuszczenie do zupełnej ruiny budynków. Radny Fsman omówił sprawę b. burmistrza Bydgoszczy Kampego stawiając wniosek, aby Miejska Rada Narod. domagała się sądzenia Kampego w Bydgoszczy, a nie w Gdańsku. Radny Ćwirko - Godycki w imieniu drobnych kupców wniósł o wyłonienia komisji, która zajęłaby się zbadaniem pobieranych opłat na placu przy hali targowej. Radny Dryll stawił wniosek aby w tramwajach pobierane były datki na odbudowę Warszawy w tej formie, że konduktor otrzymując od pasażera 10 zł nie wydałby reszty, a dał w zamian znaczek potwierdzający złożoną ofiarę. Drugi wniosek radnego Drylla aby Rada Miejska wzięła udział w zbiórce na rzecz odbudowy stolicy przyjęto oklaskami.

Co? Gdzie? Kiedy?

Dyżur aptek: do 20 bm „Pod Łabędziem" ul Aleje 1 Maja 5, tel. 23-46 i „Pod Lwem" ul Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Repertuar Teatrów:

Teatr Miejski (ul. Grodzka 14) — **piątek, sobota, niedziela** o g. 20 — „Szelmostwa Skapena".

* **Kręglarski Dom Sportowy:** Niedziela 27 bm. godz. 16 — mecz kręglarski „Rzut Oka" — Poznań contra „Odrodzenie" — Bydgoszcz.

* (a) **Sekcja Młodzieżowa Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych** Koło Bydgoszcz zawiadamia, że zebranie Sekcji odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 18 w sekretariacie Koła przy ul. Jagiellońskiej 14.

* (a) **Klub Sport. SPD** przy Średniej Szkole Zaw. zawiadamia swych członków, że treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy oraz piątki o g. 19 w sali szkolnej przy ulicy Konarskiego.

Uwaga KKS „Brda"

Dziś w piątek o godz. 19-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Klubu w stołówce kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Ważne sprawy. — Wyjazd drużyn do Chojnic, Torunia i Gdańska.

Jutro Kazimiera Rychterówna

Już jutro wystąpi w Bydgoszczy znakomita recytatorka K. Rychterówna. W programie arcydzieła poezji i prozy polskiej — dawnych i współczesnych autorów.

Bilety są do nabycia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki w godz. 10 do 13 i 15 18.

W niedzielę Poznań - Bydgoszcz

na torach Kręglarskiego Domu Sportowego

BYDGOSZCZ (m) Mistrzowski klub kręgarski m. Poznania — „Rzut Oka" — obchodził w tych dniach 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji urządził dostępne dla wszystkich zrzeszonych kręglarzy 4-rzutowe kulanie jubileuszowe. Najwyższą ilość punktów (36) osiągnęło aż 21 kręglarzy. Dopiero w eliminacji ustalono kolejność zwycięzców. Największą ilość nagród zdobyli członkowie „Rzutu Oka".

Z tym właśnie mistrzowskim klubem - jubilatem rozegra bydgoskie „Odrodzenie" mecz 100-rzutowy już w przyszłą niedzielę, 21 bm. Początek meczu o godz. 16 w Kręglarskim Domu Sportowym.

Mecz zapowiada się rewelacyjnie. Goście będą usiłowali zrewanżować się za 2-krotną porażkę bratnich klubów poznańskich na torach bydgoskich. Bydgoskie „Odrodzenie" natomiast zrobi wszystko możliwe, aby dotychczasowy prymat w powojennym kręglarstwie polskim utrzymać. Z tego względu mecz niedzielny oczekiwany jest przez licznych amatorów i sympatyków tego sportu z wielkim zainteresowaniem.

Klub „Odrodzeni" zamierza wkrótce rozegrać mecz z poznańską „Polonią", poczem kręglarze bydgoscy wyjadą na mecze rewanżowe do Poznania, gdzie ożywioną działalność rozwija już około 20 klubów kręglarskich.

Na handel zagraniczną walutą trzeba mieć pozwolenie

BYDGOSZCZ (re). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał wczoraj sprawę F. Frenkelowej, N. Punskiego, M. Bielewicza i H. Michlewiczowej, oskarżonych o handel zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem, bez zezwolenia właściwych władz.

W mieszkaniu Frenklowej, mieszkającej razem z Punskim, funkcjonariusze UB przeprowadzili w dniu 16. 10. 46 r. rewizję, w czasie której odnaleziono większą ilość marek niemieckich, przeszło 12 tys. rubli rosyjskich, dolary, 1000 franków, dwa zegarki, 5 kawałków złota (łomu) i kolczyki złote. Zważywszy na wielką ilość i różnorodność walut oraz sposób ich nabycia, prokuratura pociągnęła wymienionych do odpowiedzialności karnej. Jednocześnie z nimi odpowiadał współoskarżony Bielewicz, który odsprzedał Frenklowej kupione marki niemieckie oraz Michlewiczowa — pośredniczka w sprzedaży funtów i dolarów.

Frenklowa nie przyznała się do prowadzenia handlu i oświadczyła, że część zarekwirowanych przedmiotów i pieniędzy stanowi jej własność, a pozostała część została przez nią nabyta w celu przesłania zagranicę dla chorej i w trudnych warunkach znajdującej się córki. Do winy nie przyznał się również Punski. Pozostali oskarżeni częściowo przyznali się do winy.

Na podstawie zeznań świadków, Sąd nie dał wiary zeznaniom oskarżonych i uznając ich winę za udowodnioną skazał: Frenklową na 5 lat więzienia i 200 tys. zł grzywny przy czym kara ta została jej na mocy amnestii zmiejszona do połowy, zaś Bielewicza i Michlewiczową na areszt przez 3 miesiące, darowany im całkowicie na mocy amnestii. Punski został uniewinniony.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Sobota, 20 września 1947 r.

6.00 progr. og. polski. 6,50 progr. na dzień bież, 6,57 progr. og. polski. 8,15 muz. por. z płyt 8,55 wiad. miejsc. i ogłoszenia, 9,00 aud. dla szkół z Torunia. 11,57 progr. og. polski 13,10 muz. obiad. w wyk. PR pod dyr. A. Rezlera, 14,00 wiad, z Pomorza. 14,10 konc. reklamow. 14,25 przedl, prasy pom 14,35 muz. lud. z płyt. 15.00 progr. og. polski. 18.30 rozmowa z radiosłuchaczami. 18,35 konc, życz 18,58 progr. og. polski, 24,00 zakończ, audycji.

Przed dzisiejszą premierą

Rozmowa z dyr. Horzycą

Spotykam dyr Horzycę przed próbą w Teatrze przy ul. Grodzkiej. Aktorzy czekają. Czas nagli, to też dyr. Horzyca uprzedza nas, że informacje, które otrzymamy będą z konieczności natury wysoce ogólnej.

Zapytujemy o skład nowego zespołu. Stanowią go m. in.: Widmiarz z Katowic, Kordowski z Krakowa, Wierzejska z Krakowa, Kondrat z Lublina, Błońska z Lublina, Życzkowska z Katowic, Cyprian z Krakowa. Jeśli chodzi o repertuar, to musi być on ściśle przystosowany do wymogów sceny w teatrze przy ul. Grodzkiej.

Sezon teatralny zainauguruje „Szelmostwo Skapena". Następnie ujrzymy „Lato Nohant" Iwaszkiewicza, sztukę z życia Szopena „Rozdroże miłości" Zawiejskiego (fragmenty tego utworu czytał autor na „środzie literackiej" w Bydgoszczy). „Zieleni się zboże" Wiliamsa, sztukę o charakterze społecznym, „Mąż i żona" Fredry i inne.

Zapytujemy dyr Horzycę o problemy, które — jego zdaniem — są najbardziej istotne i aktualne dla najszerszego ogółu, oraz jaką postawę powinien przyjąć teatr wobec współczesn. widza. Przede wszystkim — odpowiada nowy kier. naszej sceny — należy odbudować świadomość kulturalną, gdyż Molier stał się wielkim nieznajomym podobnie jak Szekspir i Mickiewicz. Skoro odbudowuje się kraj i Warszawa, niechaj również odbuduje się teatr w sensie repertuarowym. Nie należy przy tym bawić się w muzealnictwo. „Trzeba z żywymi naprzód iść" i nawiązać do twórczości najwspółcześniejszej, która jest zwierciadłem życia, wychodząc jednak z podstaw repertuaru klasycznego. Nie wolno jednak i obniżać poziomu.

Dzwonek wezwał na próbę. Dyr. Horzyca zdążył jeszcze wspomnieć o niesłychanie trudnych warunkach pracy w związku z obowiązkami „podwójnego" dyrektora i pożegnał nas zaznaczając, że w najbliższym czasie szerszą odbędziemy o sprawach teatru rozmowę.

Kwintesencję tej rozmowy przekażemy natychmiast naszym czytelnikom.

A.N.

Atrakcyjny mecz sparringowy

BYDGOSZCZ (ko). We wtorek dnia 23 bm. o godz, 17 na stadionie miejskim zostanie rozegrany interesujący mecz piłki nożnej, który wyłoni reprezentację Bydgoszczy na zawody z reprezentacją Torunia.

W meczu sparringowym spotkają się: team Bydgoszczy i WKS Zawiszy

Z APROWIZACJI

Przydział mięsa wieprzowego

Przynależne do Magazynu Aprowizacji PKP Bydgoszcz wszystkie jednostki służbowe PKP, Koła ZZK, Wojewódzkie Urzędy Komunikacyjne Kołowe, Lotnicze, i Wodne zbiorą od pracowników kupony i gotówkę na mięso wieprzowe, które zostanie wydane za m-c wrzesień kup. nr. 37 i 38 prac. norma 1.3 kg łącznie na obydwa kupony Nr 38 i 39 rodz. norma 0,65 kg na obydwa kupony oraz na kupony prac. Nr 39 i 40 zostanie wydane mięso wołowe norma 2 kg na obydwa kupony. Cena wieprzowego 5,50 zł a wołowego 5 zł za kg. Wydawanie z Magazynu Aprowizacji nadsyłanego bież. mięsa, przewiduje się od dnia 22 bm. o czym zainteresowani winni informować się telefonicznie. Nr tel. 428 lub 1276.

Inauguracja sezonu wystawowego

w Pomorskim Domu Sztuki

Bydgoszcz we wrzeniu

W ub. środę odbyło się uroczyste zapoczątkowanie sezonu wystawowego w Pomorskim Domu Sztuki. Na całość wystawy inauguracyjnej złożył się cykl akwarel Jana Cybisa — profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz zbiór rysunków i akwarel członków Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Art.-Plastyków: E. Arcta, J. Betley'a, M. Tworkowskiej E. Burkego, St. Szamborskiej, H. Michalskiej, J. Czerwińskiego, J. Dobrzyńskiej, Wł. Gościmskiego, G. Klimaszewskiej, J. Karolkiewicza Wł. Kowalskiego, H. Krycha, Z. Madejskiego A. Malickiego Z. Cygańskiej L. Michalskiego, M. Obrębskiej, M. Opolskiej, H. Pachniewskiej, J. Połecia, R. Smorczewskiego, J. Wildena St. Zalewskiego.

Otwarcia wystawy dokonał naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, prof. Jerzy Remer — wyrażając w przemówieniu swym radość z powodu zainaugurowania cyklu wystaw tak wyjątkowo interesującym i wartościowym pokazem. Mówca podkreślił, obok walorów artystycznych wystawy, także i ten fakt, że właśnie w miesiącu poświęconym pomocy dla stolicy gościmy w Pomorskim Domu Sztuki cenny dorobek, artystyczny plastyków Warszawy, którzy jak gdyby w ten sposób rewanżowali się niejako i to w sposób najpiękniejszy za pomoc i serce okazywane przez nasze społeczeństwo — Warszawie.

W imieniu Związku Polskich Artystów Plastyków przemówił prezes Okręgu Pomorskiego ZZPAP Marian Turwid dziękując kolegom warszawskim a szczególnie prof Janowi Cybisowi za cenną pomoc okazaną organizatorom wystaw plastyki w Pomorskim Domu Sztuki. Problem bowiem upowszechnienia sztuk plastycznych na Pomorzu jest bodaj jednym z najbardziej palących, gdyż spośród wszystkich dziedzin sztuki odcinek plastyki należał do niedawna do najbardziej niedocenionych. Tym wartościowszą i godną poparcia jest akcja wystawowa Oddziału Bydgoskiego ZZPAP w Pomorskim Domu Sztuki, akcja zmierzająca wytrwale do prezentowania pokazów możliwie najwartościowszych i zawsze starannie zorganizowanych. Jak poprzednio tak i tym razem skromne ale nader estetyczne ramy wystawy projektowała art. mal. Jadwiga Szyszko.

Starannie ułożony katalog wystawy dobrze pozwala zorientować się zwiedzającym wśród 124 wystawionych pozycji. Wystawa trwać będzie do pierwszych dni października i zasługuje w pełni na zwiedzenie jej przez tych, którzy pragną skorzystać z okazji poznania się z jednym najżywotniejszych odcinków współczesnego dorobku plastyki polskiej

A. B.

Ostateczny termin zgłaszania pojazdów mech.

BYDGOSZCZ (a). Jak nas informuje Okregowy Urząd Likwidacyjny termin ostatecznego zgłaszania pojazdów mechanicznych jak również ich części znajdujących się w posiadaniu firm i osób prywatnych upływa z dniem 31 grudnia br. Zgłaszającym przysługuje prawo pierwszeństwa przy ich wykupie na ogólnie przyjętych zasadach przewidzianych okólnikiem Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Niezgłoszenie w tym terminie pojazdy mechaniczne oraz ich części przechodzą na rzecz Skarbu Państwa, posiadacze zaś pociągnięci zostaną do odpowiedzialności w myśl dekretu z dnia 8 III 1946 r (Dz, U, R, P, Nr 13 poz. 87) o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

Przed sezonem tenisa stołowego

KATOWICE. Jesteśmy już u progu sezonu tenisa stołowego. Sezon pingpongowy tegoroczny będzie pierwszym po wojnie, w którym nasi tenisiści stołowi zmierzą swe siły z reprezentacjami innych państw. PZTS został w ostatnim czasie oficjalnie zgłoszony do Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego w Londynie. Po 7-letniej przerwie, w roku b. Polska ponownie weźmie udział w drużynowych mistrzostwach Europy, rozgrywanych obecnie jako turniej o puchar Europy (na wzór turnieju tenisowego o puchar Davisa). Turniej ten rozgrywany jest w 2-ch konkurencjach: męskiej i żeńskiej. Nasza reprezentacja grać będzie jedynie w turnieju drużyn męskich. Wszystkie państwa, zgłoszone do turnieju podzielone zostały na dwie grupy: wschodnią i zachodnią. Polskę przydzielono do grupy wschodniej, gdzie obok nas grać będą: Rumunia, Austria, Czechosłowacja B (nasi sąsiedzi, jako zdobywcy pucharu w ub. roku wystawiają do obecnych rozgrywek 2 drużyny), Jugosławia, Bułgaria, Dania i Węgry.

Pierwszym naszym występem będzie mecz z Danią. Spotkanie to według losowania powinno odbyć się w Polsce. PZTS obawiając się jednak fiaska finansowego (ze względu na stosunkowo wczesny termin meczu, gdyż pierwsza runda musi być zakończona do 12 października), czyni starania o powierzenie organizacji tego spotkania Danii. W razie zwycięstwa naszej reprezentacji, co specjalnie obecnie, po powrocie do kraju Blondera, leży w granicach naszych możliwości, spotkalibyśmy się w półfinale z Austrią. Półfinały pucharu Europy zakończone muszą być do 1-go grudnia.

Przyszłe indywidualne mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się w Wembley, koło Londynu, w początkach lutego 1948 r. Najprawdopodobniej wezmą w nich udział nasi gracze tym bardziej, że organizatorzy już zaproponowali PZTS utrzymanie 2 zawodników polskich. Po mistrzostwach świata projektowane jest urządzenie spotkania międzypaństwowego Polska—Szwecja. Pertraktacje w tej sprawie są już na dobrej drodze. W razie ich sfinalizowania, mecz ten odbyłby się w Katowicach.

Nowe odkrycia w świątyni Mayów

Historia ludów pierwotnych, zamieszkujących Amerykę Północną pełna jest wielkich tragedii i walk z białym najeźdźcą. I dlatego właśnie tak bardzo ekscytuje dużo pisarzy, badaczy i filmowców. Każdy pragnie coś jeszcze odkryć, coś od siebie dorzucić i przyczynić się do całkowitego rozjaśnienia mroków przeszłości.

Najwięcej żądnych wrażeń ludzi nauki i podróżników ściąga bezsprzecznie Meksyk. Obecnie znowu dokonano niezwykych odkryć, które wzbudziły zrozumiałą sensację.

Oto ekspedycja złożona z siedmiu archeologów, pod kierunkiem Giles Greville Healey, a finansowana przez United Fruit Company dokonała dzięki poparciu rządu amerykańskiego ciekawych odkryć w dżunglach meksykańskich na półwyspie Yukatan.

Celem ekspedycji było bliższe zaznajomienie się z kulturą szczepu Lacandone, wywodzącego się z prostej linii z Mayów. Do najważniejszych sukcesów wymienionej ekspedycji należy odkrycie największej, najlepiej utrzymanej i najładniej rzeźbionej części ołtarza świątyni Mayów oraz ponad 1200 stóp kwadratowych mozaiki i malowanych ścian, dzieła rąk artystów sprzed 1200 lat. Jak zdołano stwierdzić, używali oni przeważnie kolorów: niebieskiego, ochra, czerwonego i zielonego. Sama technika malowania przypomina w wielkim stopniu starożytną sztukę perską. Trzy ściany wewnątrz świątyni w Bonampak są ozdobione malowidłami od podłogi aż po sklepienie, i wyobrażają poszczególne fazy życia królewskiego szczepu Mayów, w ich strojach narodowych, ozdobach z piór, w pięknych togach. Dostojnicy państwowi i kościelni nosili szaty ze skóry jaguara, bogato przybrane przeróżnymi klejnotami.

Okaż pomoc zniszczonej Stolicy!

Przetarg nieograniczony Nr 26

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Gdyni — ogłasza przetarg nieograniczony na: (00216
instalację hydrantową na terenie magazynu B. O. P. w Gdyni, przy ul. Chrzanowskiego 7.

Wadium: 25.000 zł.

Termin otwarcia ofert: 29 września 1947 r.

Ślepe kosztorysy i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych, tj. 2.000 zł, oraz bliższe informacje otrzymać można w Referacie Przetargowym — Kier. Rob. BOP w Gdyni, ul. Waszyngtona nr 38, w godz. 9 do 13.

Oferty w nieprzejrzystych, zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem — „Oferta na instalację hydrantową" itd. należy składać do dnia 29. 9. 47 r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączanie do oferty weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

B. O. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyników.

Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych

w likwidacji w Łodzi powtórnie ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż całości remanentu likwidacyjnego „Domu Handlowego" P. P. T. i M. R. w Łodzi, ul. Radwańska 63 m. 5. Na remanent ten składają się przedmioty metalowe dla gospodarstwa wiejskiego oraz sprzęt rolniczy z częściami zapasowymi. Spis wymienionych przedmiotów oglądać można w biurze Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi, ul. Kościuszki 48 pok. 4a w godz. przedpołudniowych.

Oferty na kupno remanentu z podaniem ceny kupna należy składać w zapieczętowanych kopertach w sekretariacie Technicznej Obsługi Rolnictwa, Łódź, Kościuszki 46 (of.) do dnia 23 września 1947 r. Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w likwidacji zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. (00202

Zarząd Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

komunikuje, że otrzymał dla wszystkich grup branżowych

PRZYDZIAŁ PRZĘDZY

za wyjątkiem krosien kortowych.

Członkowie Zrzeszenia proszeni są o wpłacenie kwoty po 10.000 zł od każdego posiadanego punktu na konto nr 702 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 września 1947 r. (wtorek włącznie) tytułem przedpłaty na przydział przędzy. Z dowodami wpłaty członkowie winni niezwłocznie zgłaszać się do biura Zrzeszenia w celu złożenia zapotrzebowania na przędzę.

Biuro Zrzeszenia jest w posiadaniu wykazu przydzielonej przędzy i udziela wszelkich niezbędnych informacji.

Firmy, które w wyznaczonym terminie nie złożą zapotrzebowania i nie dokonają przedpłaty nie będą partycypować w rozdzielniku. 00201

Wydział Powiatowy w Koszalinie

ogłasza konkurs

na objęcie stanowiska Inspektora Samorządu Gminnego.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie oraz co najmniej trzyletnia praktyka na stanowisku sekretarza gminy lub równorzędnym referendarskim wydziale powiatowym. Uposażenie wg VIII—VI grupy, w zależności od kwalifikacji. Stanowisko do objęcia natychmiast. Podanie kierować do Wydziału Powiatowego w Koszalinie. — Przewodniczący Wydziału Powiatowego. (00223)

SPRZEDAŻ

TOKARKA, metrowa, nowa, nowoczesna, jednostkowy napęd, na pryzmach. Ryflarka do ryflowania i szlifowania walców młyńskich, nowa. Wiadomość Bugat, Bydgoszcz, Chocimska 26. (644

KRAWATY I SZALE „Włokno" Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr 2 tel. 171-03. Stale nowe wzory. Wysyłamy za zaliczeniem. (4931

UWAGA! — Tornistry, teczki, torebki — poleca Zakład Rymarski, Łódź, pl. Wolności 10. (00095

WYTWORNIA TOREBEK DAMSKICH ceratowych — Zygmunt Karoń, Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (00097

SAMOCHÓD osobowy — D. K. W., stan dobry, sprzedam. Młyn motorowy — Lisewo powiat Chełmno. (00166

UWAGA KUPCY. Najtańsze źródło pończoch i galanterii Firma „Pola". Łódź, Pl. Wolności 10. (4804

GUZIKI, bogaty asortyment — płaszczowe, ubraniowe — sprzedaż hurtowa. Zamiejscowym odbiorcom wysyłki pocztą. St. Jaworska, Toruń, Nowy Rynek 7. (00210)

SAMOCHÓD trójkołowiec „Tempo" na chodzie sprzedam. Bydg. Al. 1 Maja 64-4. (681

KAPELINY, stożki, kapelusze męskie poleca firma Zenon Makowka, Łódź, Piotrkowska 82, tel. 221.16. (00114

SKLEP z urządzeniem na sprzedaż. Bydgoszcz, Grunwaldzka 39-5. (683

SKLEP art. mydlarsko-gospodarczych, dobrze prosperujący, sprzedam. Informacje: Hurtownia Artyk. Gospodarczych — Inowrocław, Szeroka 3, tel. 19-24. (00206

FISHARMONIĘ sprzedam. Warsztat Muzyczny, Łódź, Nawrot 22. (00205)

OKAZJA! Sypialnia nowoczesna, jasna, jak nowa, 50.000, na sprzedaż. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 12, sklep. (691

AKORDEON włoski, 120 bas., na sprzedaż, za 70.000.. Pawłowski, Lubawa, Bankowa 1. (00226

OKAZJA! Tanio sprzedam domek — parcelę Gdynia. Biuro Pośrednicze, Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (00218

KUPNO

ZŁOTO dentystyczne — poleca — kupuje: Sklep jubilerski — Szczepański, Bydgoszcz, Al. 1 Maja nr 42. (687

Tokarkę zegarmistrzowską kompletną, dobrym stanie, kupię. Krasiński, Lubawa, Rynek. (608

FABRYKA „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (4689

MASZYNĘ do pisania, małą, kupimy śpiesznie. Oferty, cena — Maj. Wabcz, poczta Małe Czyste, p. Chełmno. (00203

WOLNE POSADY

KSIĘGOWY - bilansista i stenotypistka, tylko rutynowani, na okres 2-miesięczny, potrzebni zaraz. Zgłoszenia osobiste Bydgoszcz, Świętojańska 14/4, godz. 8—9. (656)

PANIENKA 15 do 16 lat potrzebna do pomocy w interesie, zajęcie zupełnie lekkie. Oferty IKP Bydgoszcz — pod „Zajęcie". (689

POSZUKUJEMY dobrego szofera - mechanika na bardzo dobrych warunkach, z omówieniem ich na miejscu. Oferty do IKP Bydgoszcz — „692". (692

STOLARZE wykwalifikowani, meblowi, i ślusarze maszynowi, potrzebni. Mieszkania zapewnione. Państwowa Fabryka Mebli nr 3 — Słupsk — Grottgera 35. (688)

POTRZEBNY natychmiast samodzielny pracownik na przeróbkę i naprawę taksometrów. Koncesjonowany Zakład Naprawy Taksometrów, Stanisław Dembek, Gdynia, ul. Władysława IV nr 24. (00217

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH Okręgu Toruńskiego w Toruniu poszukuje specjalistów od urządzeń ochronnych, zabezpieczających prace przy maszynach do obróbki drewna. — Warunki do omówienia w pok. nr 30 Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, ul. Mickiewicza 9, w godzinach od 8 do 15. (00209

AGENTÓW rutynowanych na Polskę przyjmiemy. Zgłosz.: Wrocław 1, skrytka pocztowa 50. (00148

PRACY POSZUKUJĄ

BIURALISTKA znająca wszelkie prace biurowe, piszę na maszynie, specjalność prowadzenie kartoteki i kasowość, szuka odpowiedniej pracy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „684". (684

URZĘDNIK samorządowy, starszy, poszukuje posady. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz — pod „Gorliwy". (00225

RÓŻNE

SKLEP wydzierżawię w centrum Gdyni. Oferty IKP Gdynia, pod „Nr 21.737". (00220

PODRÓŻUJĄCY przyjmie przedstawicielstwa na Pomorzu. — Oferty IKP Toruń, pod „Rutynowany". (00208

ZAMIANY

ZAMIENIĘ 2 i pół pokojowe mieszkanie z kuchnią, wygodami w śródmieściu Bydgoszczy na podobne w Warszawie. Oferty IKP Bydgoszcz „Zamiana". (682

POKOJE

POSZUKUJĘ w centrum miasta pokoju umeblowanego z używalnością kuchni za dobrym wynagrodzeniem. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Wzorowy". (657

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU, wydaną w Chełmnie, na nazwisko Trusz Józef, Wozice, gm. Bobolice, pow. Koszalin. (00213

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU, wydaną Piotrków Trybunalski — na nazwisko Worpus Teofil, Koszalin. (00214

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Tokarz Stanisław, Bożejewice. (00224)

UNIEWAŻNIAM zagubione wszelkie dokumenty, zaświadczenie stałe rehabilitacji, wydane Bysławie, dowód tożsamości konia wystawiony Zarządzie Gm. Bysławie. Leon Wojtalewicz. (685

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ ZAGINIONYCH: Jerzego Pietkiewicza, dr Katarzynę Zakrzewską, Jadwigę Czernikową. Łaskawe wiadomości: Kamila Pietkiewicz, Sopot, Sobieskiego 17a/4. (00160

TOWARZYSZY BRONI 1 Ckm. 14 p. piech., żyjących, prosi o wiadomość o synie Bolesławie, ur. 24. 1. 20, Podlaszewski, Skórcz, gdańskie. (00204)

BIENIASZ JÓZEFĘ, z Wilna wywiezioną do Niemiec, ostatnio widzianą w Austrii, miasto Linz, poszukuje Wiktoria Bieniasz, Gdańsk, Polna 2. (00221

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 42, szatynka, krawcowa samodzielna poślubi pana ew. wdowca rzemieślnika. Poste restante Nowy Dwór Maz. „Natalia". (00172

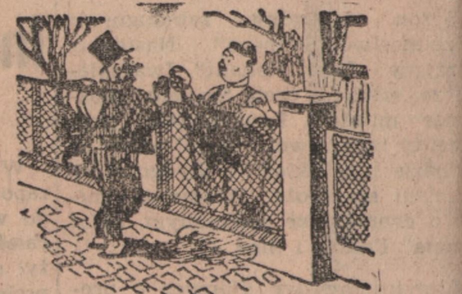
DWUDZIESTOJEDNOLETNIA przy rodzicach, trzydziestoośmioletnia — samotna, warszawianki, urzędniczki, reprezentacyjne, zdrowe, poślubią odpowiednich sympatycznych. Białogard, Stalina 8/1. (00131

KAWALER, trzydziestokilkoletni, bez nałogów, urzędnik, poślubi przystojną, uczciwą pannę lub wdowę do lat 35. Poważne oferty — IKP Toruń, pod „Uczciwe życie". (00212

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy, lat 37, posiada mieszkanie, stałą pracę, dokumenty rozwodu — poszukuje towarzyszki życia do l. 34. Tylko zdecydowane panie proszone — złożyć oferty: Gdańsk-Wrzeszcz Wajdeloty 9 — „Samotny". (00219

Cała Polska czyta „IKP"

Humor zagraniczny



— Pan, panie kominiarzu, ma pewno przed domem też taki mały ogródek?

— Nie, nie. Nie lubię pracować w ogrodzie, bo za bardzo się przy tym brudzę.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-28.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiadą

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł, za 1 mm Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18. — telefon 18-99. E-6620